czytam, więc wiem

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,35 zł.
ISSN 0137-9488

www.wspolczesna.pl
14 listopada 2013
czwartek
220(17910)
2,30 zł (w tym 8% vat)

Biblioteki otwierają bramy literatury >> 8

Podlaskie spotkania z pisarzami i książki dla najmłodszych

DZIŚ
po południu / w nocy
4° 0°
>>2

Narewka >> Walczą o zmianę patrona szkoły podstawowej

Chcą bohaterki, a nie zdrajcy

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Patronem Szkoły Podstawowej w Narewce (pow. hajnowski) jest osoba, która była zdrajcą narodu polskiego i przyczyniła się do tworzenia systemu komunistycznego w naszym kraju – twierdzi Rafał Żak z Ligi Obrony Suwerenności z Białegostoku.

Podkreśla, że hołdowanie zbrodniarzom komunistycznym jest niezgodne z Konstytucją RP, która zakazuje propagowania zbrodniczych systemów, tj. faszyzmu i komunizmu.

Szkoła w Narewce nosi imię Aleksandra Wołkowyckiego.

– Dokumenty, które otrzymaliśmy z Instytutu Pamięci Narodowej jednoznacznie wskazują, że był on twórcą Polskiej Partii Robotniczej oraz sekretarzem lokalnych struktur tej partii – mówi Żak. – Brał więc udział w tworzeniu ustroju komunistycznego w naszym państwie. Taka osoba nie powinna być patronem szkoły.

Stanowisko to popiera także IPN.

Liga już parę miesięcy temu sugerowała władzom gminy, by zmieniły patrona szkoły na pochodzącą z gminy Narewka Danutę Siedzikównę „Inkę", sanitariuszkę oddziałów AK, dowodzonych przez Zygmunta Szendzielarza „Łupaszkę". Miała ona niespełna 18 lat, kiedy w 1946 r. rozstrzelali ją komuniści. Miejscowe władze nie chcą jednak zmieniać patrona szkoły.

Jak zapewnia Mieczysław Gryc, przewodniczący rady gminy, uczestnicy sesji, na której poruszano sprawę zmiany patrona szkoły, podkreślali, że żyjące jeszcze osoby z terenu gminy znały Wołkowyckiego jako człowieka prawego, skromnego i pomagającego ludziom.

– Wokół patrona naszej szkoły powstało ogromne zamieszanie – przyznaje Maria Lewsza, dyrektor placówki. – Nie mamy jednak sygnałów od rodziców czy lokalnej społeczności, by go zmienić. A przecież to ta opinia powinna być w tej sprawie najważniejsza. Gdy poruszałam tę kwestię w rozmowach z rodzicami i nauczycielami, ci często skarżyli się, że ktoś z zewnątrz chce narzucać im swoje zdanie.

„Postać ta jest mocno związana ze szkołą i środowiskiem, świadczy o tym działalność w szerzeniu i propagowaniu oświaty i kultury w trudnych latach wojennych. Wpajał dzieciom i młodzieży wiarę w siłę i przyszłość nauki, oświaty i kultury." – takiej treści opis patrona znajduje się na stronie internetowej szkoły.

Ale w internecie można też przeczytać, że Wołkowycki był współpracownikiem NKWD i gestapo oraz przyczynił się do śmierci matki „Inki" – Eugenii Siedzikowej. Tego IPN jednak nie potwierdził.

W dokumencie sporządzonym przez Instytut czytamy: „Nie są znane źródła dokumentujące działalność Aleksandra Wołkowyckiego w okresie poprzedzającym wkroczenie na tereny województwa białostockiego oddziałów Armii Czerwonej w lipcu 1944 roku. W związku z powyższym weryfikacja doniesień o jego rzekomej konfidenckiej współpracy z okupantem niemieckim oraz współodpowiedzialności za śmierć Eugenii Siedzikowej (miał doprowadzić do jej aresztowania) jest na chwilę obecną niemożliwa".

Dokument z IPN potwierdza jednak, że Wołkowycki został rozstrzelany przez żołnierzy „Łupaszki". Jego nazwisko znalazło się na liście konfidentów sporządzonej przez sąd wojskowy AK w Bielsku Podlaskim, określono go jako „organizatora komunistycznego". Wg zeznań żołnierzy, którzy wykonali wyrok Wołkowycki i pozostali rozstrzelani byli współpracownikami Urzędu Bezpieczeństwa.

– Skazani byli Białorusinami, chcącymi raczej żyć w państwie białoruskim niż polskim. Aleksander Wołkowycki już przed wojną był działaczem i organizatorem białoruskim. Także po wojnie kontynuował swoją działalność. To właśnie miało być powodem jego skazania na śmierć – taką wypowiedź brata Aleksandra Wołkowyckiego, Włodzimierza przytacza IPN.

LOS powstała w Gdańsku, określa się jako ogólnopolski ruch narodowo-patriotyczny. Jest wpisana do ewidencji partii politycznych. W Białymstoku ma swój oddział. Członkowie ligi już od paru tygodni, co niedziela po mszy św. zbierają przed kościołem w Narewce podpisy pod wnioskiem o zmianę patrona szkoły. Do tej pory poparło ich 100 osób. Około połowa z nich to mieszkańcy Narewki. Akcję zamierzają kontynuować w najbliższą niedzielę. ▲



Fot. Liga Obrony Suwerenności

Członkowie białostockiej Ligi Obrony Suwerenności w niedzielę po mszy świętej zbierają podpisy pod wnioskiem o zmianę patrona szkoły w Narewce

Dziś

Kramik: 7470 ogłoszeń

Jutro II część

Białystok >>

Zatrzymani po marszu

Białostocka policja zatrzymała dwie osoby, które 10 listopada, podczas marszu Niepodległej Polski, przed pomnikiem żołnierzy poległych w II wojnie światowej, miały wykonać gest faszystowskiego pozdrowienia.

Dziś prokurator może im postawić zarzuty propagowania faszyzmu oraz znieważenia pomnika żołnierzy. Właśnie w tym kierunku Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe we wtorek wszczęła dochodzenie. Głównym dowodem w sprawie są filmy, opublikowane w internecie.

Zatrzymane osoby pochodzą z powiatu białostockiego i sokólskiego. Policja nie wyklucza kolejnych zatrzymań.

Marsz zorganizował ruch Narodowe Odrodzenie Polski. Jego rzecznik twierdzi, iż gest użyty przed pomnikiem nie był hajlowaniem, tylko pozdrowieniem używanym przed wojną m.in. przez harcerzy.

– To bzdura – powiedziała nam jedna z weteranek Armii Krajowej. – Przed wojną należałam do harcerstwa i nikt takich pozdrowień nie używał. To typowy gest hitlerowców, z których rąk ginęli polscy żołnierze.

(azda)

W Magazynie:

▲ **Pilnował, żeby Papusza była prawdziwa.** Jacek Milewski z Suwałk pracował



na planie filmu „Papusza", który w ten weekend wchodzi do kin. Suwalczanin uczył aktorów języka romskiego. Czy były z tym kłopoty? >>czytaj jutro

Bial

promocja
PRENUMERATA
Masz pytanie?
Potrzebujesz informacji?
Zadzwoń:
85 74 89 500
lub napisz:
prenumerata
@wspolczesna.pl



W numerze:

▲ **Białystok. Zabił kuzyna za „sknerę".** Niedosłyszy. Chodzi o lasce. Ma 84 lata. Kolejne osiem spędzi w więzieniu, bo taki wyrok usłyszał wczoraj w sądzie. Zabił 78-letniego kuzyna podczas spotkania alkoholowego, gdy ten nazwał go „sknerą". >>2

Sport:

▲ **Short track. Ostatnia prosta na igrzyska.** Patrycja Maliszewska i Paula Bzura, łyżwiarki Juvenii Białystok, są bliskie wyjazdu na zimowe igrzyska w Soczi. Dziś w rosyjskiej Kołomnie zaczyna się druga i ostatnia część kwalifikacji olimpijskich w short tracku. >>16



Jutro w numerze:

▲ Napiszemy o świadczeniach. 1 listopada rozpoczął się bowiem nowy okres zasiłkowy – przyznawania i wypłacania zasiłku rodzinnego. Wyjaśnimy, co to za pomoc, komu przysługuje, jak można starać się o nią i od czego zależy kwota zasiłku.

Opinie

W suwalskim szpitalu pojawił się bar, prowadzony przez laureata wielu konkursów kulinarnych. Dyrektor placówki chwali, że jedzenie jest bardzo dobre i klientów nie brakuje. Nasi Czytelnicy skarżą się jednak, że pacjenci ciągle jednak skazani są na szpitalna kuchnię. Oto niektóre z komentarzy na naszym forum internetowym.

▲ **Nick: dora**
www.wspolczesna.pl
Może czas na rewolucję w kuchni szpitalnej, bo jedzenie dla pacjentów jest okropne!

▲ **Nick: andrzej**
www.wspolczesna.pl
Panie Szałanda (dyrektor szpitala – przyp. GW) proszę tak się nie zachwycać liczbą obiadów wydawanych przez bar, a płakać nad liczbą ludzi czekających w kolejkach do specjalistów. Może cały szpital przerobić na wielką jadłodajnię dla pacjentów z Suwałk i okolicznych miast i wsi – zamiast leczenia, jedzenie. Już widzę pana jako szefa kuchni.

▲ **Nick: Heniek**
www.wspolczesna.pl
W szpitalu „ostatni posiłek" musi być dobry. A tak zapytam – co z osobami niepełnosprawnymi albo przykutymi do łóżka albo wiszącymi na wyciągach? Czy oni też mają zejść do baru na obiad?

▲ **Nick: suwalczanin**
www.wspolczesna.pl
Proszę podać ceny. Menu podawane jest na stronach szpitala bez cen.

▲ **Nick: Maria**
www.wspolczesna.plć
Panie Dyrektorze. Posiłki w barze na pewno są smaczne i ciepłe. Takie obiady powinny otrzymywać pacjenci szpitala, a to co podawane jest chorym ludziom w chwili obecnej to skandal. Więźniowie mają lepsze porcje żywieniowe. Proszę wziąć przykład z Oddziału Kardiologii w Augustowie. Tam też jest prywatny bar, ale ten sam bar przygotowuje posiłki dla pacjentów leczonych w ramach NFZ. Nie wspomnę już o jakości, ilości, dla każdego pacjenta do łóżka roznoszone są w oddzielnych, specjalnych, zamkniętych „lunchboxach", łącznie ze sztućcami i napojami, a nie na plastikowych talerzach. **(azda)**

ODEZWIJ SIĘ, czyli listy Czytelników

Coś Ci przeszkadza lub chcesz coś pochwalić – napisz do nas: **redakcja@wspolczesna.pl** lub Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Pogoda >> na jutro

po południu / w nocy

Białystok 4° / Ciśnienie 1007 hPa
Łomża -1° / 4° / Ciśnienie 1007 hPa
Suwałki 3° / Ciśnienie 1001 hPa
Ełk 0° / 3° / Ciśnienie 1009 hPa

Zachmurzenie duże. Początkowo nad ranem lokalnie silne zamglenie ograniczające widzialność od 1000 m do 3000 m. Wiatr słaby, wschodni, skręcający na południowy.

Białystok >> Ma 84 lata, kolejne osiem spędzi w więzieniu

Zabił kuzyna za „sknerę"

Izabela Krzewska
ikrzewska@wspolczesna.pl

Sąd nie miał wątpliwości. To Michał G. zadał kuzynowi cztery ciosy nożem m. in. w szyję i brzuch. Później tłukł 78-latka tępym narzędziem po głowie. Ciosy były zadane z dużą siłą. Ten śmiertelny, w jamę brzuszną, spowodował ranę kłutą głębokości 19 centymetrów.

– Oskarżony działał pod wpływem emocji. Nie zmienia to jednak faktu, że przewidywał spowodowanie skutku śmiertelnego i na to się godził. Charakter, rozmiar obrażeń świadczą o znacznym poziomie jego agresji – podkreślał wczoraj sędzia Sławomir Cilulko z Sądu Okręgowego w Białymstoku.

Skazał on 84-letniego Michała G. na 8 lat więzienia oraz zasądził na rzecz rodziny zmarłego w sumie 90 tys. zadośćuczynienia oraz 9 tys. zł odszkodowania.

– Podsądny zabił człowieka, ojca, dziadka, męża. Jego czyn wywołał cierpienie bliskich, którego nie jest w stanie zniwelować ani wynik niniejszego procesu karnego, w tym materialna wartość przyznanego zadośćuczynienia – mówił sędzia Cilulko. – Z drugiej strony, oskarżony zbrodni dopuścił się mając ograniczoną w stopniu znacznym zdolność kierowania swoim postępowaniem.

Tak wynika z opinii psychologiczno-psychiatrycznej. Choć sąd nie skorzystał z dopuszczalnej w sytuacji ograniczonej poczytalności dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary, wymierzył oskarżonemu najniższą z możliwych kar. Za zabójstwo grozi bowiem do 25 lat pozbawienia wolności, a nawet dożywocie. Sam prokurator, mimo zwrócenia uwagi na okoliczności łagodzące, tj. wiek oskarżonego, ciężki stan zdrowia, niekaralność, domagał się jednak 10 lat więzienia.

– Może i tak tylko rok życia mi został – powiedział po opuszczeniu sali rozpraw zrezygnowany Michał G. Podtrzymując się laską, powoli opuścił sąd w asyście policjantów, którzy odwieźli go do aresztu. Obrońca 84-latka zapowiedział, że złoży wniosek o uzasadnienie wyroku. Nie wyklucza apelacji.

Do zdarzenia doszło 28 stycznia br. w domu Michała G. w Hajnówce. Oskarżony nie przyznał się do zabójstwa. Twierdzi, że nie pamięta co się wydarzyło. Pił razem z kuzynem alkohol. Pokłócili się, bo 78-latek nazwał go sknerą, gdy podał za mało trunku. Doszło do rękoczynów. 84-latek utrzymuje, że w pewnym momencie stracił świadomość. Zdaniem biegłych psychiatrów, te tłumaczenia to jedynie przyjęta linia obrony. Michał G. nie wezwał pogotowia do rannegoi próbował zataić zbrodnię, oszukując syna ofiary, że 78-latka nie ma w domu.

– Starał się grać na zwłokę w celu odsunięcia podejrzeń od własnej osoby lub być może ukrycia zwłok – dodał sędzia.

Wyrok jest nieprawomocny. ▲


Fot. A. Zgliet

Niedosłyszący 84-letni Michał G. zdawał się nie do końca rozumieć treść wyroku. Gdy to do niego dotarło, był załamany. Mężczyzna od stycznia br. przebywa w areszcie.

Białystok >> Nasz Czytelnik zapłaci za koszmarną biurokrację w magistracie

Kupić kawałek ziemi to nie takie proste

Już ponad pół roku miasto rozpatruje nasz wniosek o kupno paru metrów kwadratowych ziemi, który stanowi integralną część działki należącej do mojej rodziny – skarży się Adam Stawowski z Białegostoku.

Wiosną bieżącego roku, pan Adam postanowił ogrodzić rodzinną nieruchomość. Okazało się jednak na prostokątnej działce, znajduje się mały trójkącik ziemi należący do miasta.

– Chciałem zrobić wszystko zgodnie z prawem, więc na początku maja złożyłem do magistratu wniosek o kupno tego fragmentu wspomina.

Dla urzędu, jego wniosek okazał się to nie lada wyzwaniem.

– W czerwcu otrzymaliśmy pismo, że wniosek musimy uzupełnić o podpisy współwłaścicieli – mówi pan Adam. – Uzupełniliśmy je w ciągu kilku dni.

Miasto z reakcją już się nie śpieszyło. Państwo Stawowscy czekali kilka miesięcy. Gdy zabrakło im cierpliwości, wysłali skargę do prezydenta Białegostoku. Na nią również nie mogli się doczekać odpowiedzi. Zgłosili się więc do redakcji naszej Gazety.

Po naszej interwencji, otrzymaliśmy odpowiedź juz po kilku dniach. Podobnie jak państwo Stawowscy. Pismo przesłał zastępca prezydenta Białegostoku – Andrzej Meyer.

W obu odpowiedziach tłumaczono, że sprawa nie ma charakteru administracyjnego tylko cywilnoprawny, a tego typu sprawy są rozpatrywane w drugiej kolejności.

– Na czas trwania postępowania wpływają w głównej mierze terminy wynikające z przepisów ustawowych oraz konieczność zebrania opinii jednostek urzędu w przedmiotowej sprawie – tłumaczy Beata Kołakowska z biura prasowego urzędu miasta. – W podejmowanych czynnościach nie ma znaczenia, czy dana działka ma trzy metry kwadratowe, czy wielokrotnie więcej – jednakowo sprawdza się stan faktyczny, prawny, historię, przeznaczenie i inne czynniki wpływające na wydanie decyzji.

– W jednym z pism poinformowałem miasto, że sprzedaż fragmentu gruntu stanowiącego integralną część nieruchomości kupującego może się odbyć w trybie bezprzetargowym – mówi nam Stawowski. – Myślałem, że sprawa zostanie załatwiona od ręki.

Zdaniem urzędników nie jest to takie proste. Z pisma od prezydenta miasta wynika, że Stawowscy na kupno paru gruntu nie tylko będą musieli czekać co najmniej do przyszłego roku, ale jeszcze słono zapłacić. Miasto musi bowiem powołać w przetargu rzeczoznawcę, który na ich koszt wyceni ten kawałek ziemi. Ogłoszenie i rozstrzygnięcie przetargu będzie się ciągnęło miesiącami. A to jeszcze nie koniec. Bo oddzielna procedura jest związana z podjęciem decyzji o sprzedaży działki. Gdy jednak miasto zgodzi się na sprzedaż, pozostanie jedynie sporządzenie aktu notarialnego i wprowadzenie zmian w księgach wieczystych. Za to także zapłacą Stawowscy. Koszty te prawdopodobnie znacznie przekroczą wartość kupowanej nieruchomości – ostrzegał Meyer.

– Za metr kwadratowy ziemi będę musiał zapłacić około tysiąca złotych – mówi nasz Czytelnik. – I w dodatku muszę na to czekać co najmniej rok.

Z odpowiedzi urzędu, wynika, że to standardowy sposób załatwiania tego typu spraw. **(azda)**

Po apelacji >>

Przemytnicy skazani

Prawomocne kary do 3,5 roku pozbawienia wolności, grzywny sięgające 80 tys. zł, a do tego kary finansowe w wysokości ponad miliona zł (równowartość przemyconych papierosów) dla głównych oskarżonych – to efekt zakończonego wczoraj procesu odwoławczego w sprawie 18 osób skazanych za przemyt na ogromną skalę papierosów zza wschodniej granicy do Niemiec.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku zmienił wyrok I instancji wobec 10 oskarżonych. Miało to jednak w większości charakter kosmetyczny. W przypadku dziewięciu osób zmieniono kwalifikację prawną czynu, uznając, że przemyt nie był procederem dającym im stałe dochody. Jednak tylko dwóm mężczyznom sąd wymierzył łagodniejsze kary. W pozostałym zakresie wyroki sądu w Olsztynie zostały utrzymane.

Zarzuty dotyczą lat 2005-2007. Oskarżeni kupowali papierosy od dostawców, m.in. z Suwałk i przewozili je do garażu w Olsztynie. W busach – jako transport mebli lub urządzeń ogrodowych – przemyt trafiał do Niemiec. Według oskarżenia przewieziono tak ponad milion paczek papierosów. **(ika)**

Społeczeństwo >>

Szansa na tańsze śmieci

Na początku przyszłego roku ma się rozstrzygnąć, czy białostoczanie będą płacić mniej za śmieci. W systemie gospodarowania odpadami są bowiem oszczędności. Trudno je oszacować, bo sytuacja zmienia się z miesiąca na miesiąc.

Tymczasem stowarzyszenie Czyste Podlasie (w jej władzach jest Maciej Potentas, wiceprezes firmy Czyścioch) pozwało władze miasta do sądu. Zarzuca im m.in. to, że źle oszacowały ilość śmieci wyrzucanych przez białostoczan (że odpadów jest o 35-40 procent mniej niż założono w zamówieniach).

Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił wczoraj pozew Czystego Podlasia. Chodziło o sprawy formalne. Stwierdzono, że stowarzyszenie nie ma interesu prawnego do występowania w sprawach odpadów. Wynajmuje lokal o powierzchni 5 mkw. od firmy Czyścioch, za który nie uiszczało opłat za śmieci. Robił to bowiem właściciel. **(art)**

kondolencje

Wyrazy współczucia
RODZINIE i BLISKIM
z powodu śmierci
GRZEGORZA DASZUTY
naszego wieloletniego dziennikarza

składają:
koleżanki i koledzy
z „Gazety Współczesnej"

Inwestycje >> KPK kupiła trzy nowoczesne autobusy komunikacji miejskiej

Nowe mercedesy dla pasażerów

Takich mercedesów nie ma jeszcze w żadnym polskim mieście – mówi Cezary Zajkowski, prezes KPK. Dziś nowe autobusy wyjadą w trasę.

To przegubowe mercedesy Citaro Euro 6 produkowane w Niemczech. Wyposażone są w silniki, które zużywają o pięć procent mniej paliwa niż dotychczasowe modele i emitują mniej dwutlenku węgla do atmosfery.

– Pojazdy te zdobyły tytuł Bus of the Year 2013. Podobnie jak autobusy hybrydowe, zbierają energię podczas hamowania, żeby potem wykorzystać ją do zasilania na przykład wentylatorów – wyjaśnia Cezary Zajkowski.

Białystok to pierwsze miasto w Polsce, do którego przyjechały Citaro Euro 6. – To nasz mercedes będzie przecierał szlaki. To do nas będą przyjeżdżać przedstawiciele innych miast i pytać, jak się pojazd sprawuje – dodaje prezes Komunalnego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego.

Zapewnia, że pasażerowie mogą liczyć na wygodną i cichą jazdę. W nowym autobusie znajduje się 39 miejsc siedzących. Przystosowany jest do przewozu osób niepełnosprawnych oraz wózków dziecięcych. Jest też nowoczesny system informacji pasażerskiej wraz z komunikatami głosowymi, do tego monitoring.

– Autobusy nie mają klimatyzacji, natomiast w dachu pojazdów są specjalne wyciągi, które bardzo dobrze działają – zapewnia Cezary Zajkowski.

Wczoraj kierowcy szkolili się z obsługi tych pojazdów, dziś nowe autobusy wyruszą już w trasę.

– Będą jeździły na wszystkich liniach, które obsługuje KPK. Na początku może być to 10, 19 i 21. To nasze najbardziej obciążone linie – dodaje prezes .

Nowe mercedesy nie są tanie. Koszt jednego to ponad 1,4 mln zł. Dołączą do autobusu hybrydowego, który od kilku tygodni wozi pasażerów BKM. Ma nawet oficjalną nazwę – Gekon. – Na razie spisuje się doskonale. Jeździ na okrągło, nie było żadnych awarii – zapewnia prezes Zajkowski.

Ma nadzieję, że podobnych autobusów będzie w Białymstoku więcej. Przy ich zakupie liczy na unijne wsparcie.

– Tym bardziej, że zdaniem Ministerstwa Rozwoju Regionalnego to jest przyszłość transportu publicznego – dodaje Cezary Zajkowski. **(mg)**



A. Chomicz

Nowe autobusy będą jeździły na wszystkich liniach, które obsługuje KPK – mówi Cezary Zajkowski, prezes Komunalnego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego

Liczba dnia

4,2
miliona zł
kosztował zakup trzech nowych autobusów

Nowi lokatorzy w naszym zoo


A. Chomicz

Akcent ZOO od wczoraj ma nowych mieszkańców. To trzy kilkumiesięczne wilki, które przyjechały z parku koło Berlina. Na razie czują się niepewnie, unikają ludzi. Najbardziej interesuje ich Silwan, czyli wilk, który dotarł do zwierzyńca z Poczopka. Nowe wilki: dwie samice i jeden samiec zajęły wybieg tuż przy głównym wejściu do Akcentu ZOO od strony parku. Ich sąsiadami są m.in. niedźwiedzie.
W tym roku nowych zwierząt w białostockim zoo już raczej nie będzie.
W planach są za to prace modernizacyjne. Właśnie został ogłoszony przetarg w tej sprawie. Dzięki niemu wybudowany zostanie m.in. wiata i paśnik na wybiegu dla jeleni, stajnia dla osłów czy woliery bażantów. **(mg)**

Edukacja >> Przedszkole uczy dzieci regionalnych tradycji i zwyczajów

Opowiadają dzieciom o korzeniach

Aby być kimś w przyszłości, muszą dobrze znać swoje korzenie – mówi Agnieszka Marchel, dyrektorka przedszkola nr 58 przy ulicy Palmowej. – Chcemy, by nasze dzieci czuły tożsamość z regionem, z którego pochodzą. Dlatego mówimy im o lokalnych tradycjach i zwyczajach.

Białostockie PS nr 58 postawiło na edukację regionalną swoich kilkuletnich podopiecznych. W placówce urządzono bogato wyposażony kącik regionalny. Dzieci mogą nim poznać i dotknąć kołowrotków, wziąć do ręki stare tary do prania, poznać maszyny do mięsa czy szycia, tkaniny podlaskie, żelazka czy tradycyjne garnki-siwaki.

Odbywają się tam zajęcia edukacyjne dotyczące tradycyjnych rzemiosł, kuchni i podlaskich zwyczajów. Powstało koło zainteresowań W kuchcikowie. Na zajęciach dzieci przy pomocy pań gotują tradycyjne potrawy, pieką ciasta.

– Bardzo lubię takie wspólne gotowanie – opowiada Marysia Gierałtowska. – Wychodzą nam naprawdę smaczne rzeczy.

Działający w przedszkolu zespół teatralny Gagatek w swoich autorskich przedstawieniach, opracowanych przez Annę Bayer i Agnieszkę Marchel, podejmuje tematy, związane z lokalnymi tradycjami, np. pieczenie chleba, Sobótka, tradycje wielkanocne czy kolędowanie.


W. Wołkielewicz

Mali artyści z białostockiego przedszkola nr 58 mają nawet specjalnie uszyte stroje ludowe z oryginalnych materiałów

Dzieci występują w specjalnie uszytych strojach regionalnych. Do ich powstania użyto oryginalnych materiałów, np. płótna czy pasiastych, podlaskich tkanin.

– Nasze występy są fajne – mówi Dawid Kotyński. – Gram różne postacie i zawsze jest przy tym dużo zabawy.

Poza tym już od 13 lat przedszkole organizuje prezentacje małych form teatralnych Kolędy to czas. Odbywają się w BOK. Dzieci przedstawiają podczas nich jasełka, chodzenie z gwiazdą, turoniem, herody. A zespół Roztańczone Nutki prezentuje regionalne tańce. **(ab)**

bial

Krótko

▲ **„Stawiam na naukę"** - wykład dr Leszka Mellibrudy, psychologa społecznego, już w piątek 15 listopada o godz. 10.30 w Euroregionalnym Centrum Farmacji, ul. Mickiewicza 2D w Białymstoku. Dr Mellibruda uzasadni, jak ważne jest wybranie właściwej drogi kariery zawodowej i w jakich przypadkach powinna to być kariera naukowa. W czasie spotkania zaprezentowany będzie także Konkurs Lider Nauk Farmaceutycznych dla młodych doktorantów.

▲ **Jeszcze tylko do 18 listopada** br. fundacje, stowarzyszenia oraz podmioty kolegialne – np. rady sołeckie czy koła gospodyń wiejskich, mające siedzibę i działające na terenach wiejskich mogą ubiegać się o dotacje w ramach programu „Razem Możemy Więcej". Granty można przeznaczyć na projekty z zakresu rozwoju kulturowo-historycznego, inicjatyw społecznych oraz ochrony i promocji zdrowia. Wszystkie inicjatywy, które zostaną zgłoszone do programu powinny mieć jeden wspólny element – ich realizacja ma wpłynąć na zintegrowanie i aktywizację mieszkańców całej wsi lub gminy oraz zachęcić ich do wspólnego działania. Więcej na stronie wwww.efrwp.pl. **(luk)**

Zaproszenie

▲ **Pokrak & Frozen Lakes** zagrają już w sobotę w ACK Sepularium (ul. św. Rocha 14, Białystok). Początek o godz. 20, bilety kosztują 15 zł. Muzyka Frozen Lakes to konstrukcja oparta na zasadzie dźwiękowego światłocienia. Utwory pełne gitarowych przestrzeni, ambientu i dynamiki „zabarwione" są charakterystycznym, wokalem Wawrzyńca Dąbrowskiego. Pokrak to twór, w którym chodzi o możliwość syntezy dźwięków, w kręgu ludzi o różnych osobowościach i odmiennych inspiracjach muzycznych. Istnieją od 2010 roku. **(uk)**

Anita Lipnicka i jej „Vena Amoris" już dziś w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku



Magdalena Falkowska

Anita Lipnicka (na zdj.) wystąpi już dziś w Białymstoku. Najnowsza płyta artystki, „Vena Amoris", zachwyca brzmieniem. Utworów z niej posłuchać będzie można na żywo w Teatrze Dramatycznym im. A. Węgierki w Białymstoku (ul. Elektryczna 12). Początek koncertu promującego krążek o godz. 19.

To już piąta płyta w dorobku artystki. Jednocześnie pierwsza, od ponad 10 lat, nagrana w całości po polsku. Lipnicka zdradza, że projekt jest wypadkową jej fascynacji muzycznych ostatnich lat. Utrzymany jest w dość surowym, akustycznym klimacie, charakterystycznym dla nurtu indie. Teksty, jak zwykle w przypadku Lipnickiej, są bardzo poetyckie i mają ukryty przekaz.

Mamy dla Was bilety. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści należy podać swoje dane, nr telefonu i uzasadnienie, dlaczego to właśnie do Was powinien trafić bilet. **(uk)**

Sokoły >> Czekają na to przedsiębiorcy, którzy wożą towary ciężarówkami

Na te tory może wjechać pociąg

Unia Europejska może sfinansować modernizację linii kolejowej Łapy – Ostrołęka przez Sokoły.

Ta kolej to przyszłość – przekonuje Józef Zajkowski, wójt gminy Sokoły, który od trzynastu lat walczy o przywrócenie linii kolejowej między Łapami a Ostrołęką. Przypomnijmy, że przed laty jeździł tutaj pociąg. Miejscowi nazywali go Oklahomą. Ale kolej zlikwidowała połączenia. Okazały się nierentowne, bo z roku na rok malała liczba pasażerów. Z dnia na dzień stacja w Sokołach zaczęła pustoszeć i niszczeć. Jednak wójt Zajkowski uparł się, że na trasie Ostrołęka – Śniadowo – Łapy przywróci połączenia kolejowe. Udało mu się. W 2007 roku uroczyście otwarto linię kolejową dla przewozów towarowych na odcinku Łapy – Sokoły. Niestety, po dwóch latach je zlikwidowano.

Teraz znów jest szansa na reaktywację połączeń.

– W nowej perspektywie unijnej na lata 2014-2020 przewidujemy 40 milionów euro na modernizacje linii kolejowych. Będzie więc można między innymi wyremontować za to trasę Łapy – Ostrołęka i Śniadowo – Łomża – zapowiada Daniel Górski, dyrektor departamentu zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym w Podlaskim Urzędzie Marszałkowskim.

Dodaje, że jest po wstępnych rozmowach z Polskimi Liniami Kolejowym, które zarządzają siecią kolejową. Bo to właśnie PLK będzie się mogło starać o pieniądze. Jednak muszą udowodnić, że trasa Łapy – Ostrołęka będzie wykorzystywana.

– Nie będziemy przecież finansować linii, po której nic nie pojedzie – tłumaczy Daniel Górski.

Do zmodernizowania i przywrócenia do funkcjonowania trasy Łapy – Ostrołęka wystarczy, że będą się tu odbywały przewozy towarowe.

– Mamy już deklaracje, że na tej trasie regularnie będą przewożone towary – mówi dyrektor Górski.

Wójt gminy Sokoły, Józef Zajkowski przekonuje, że tak właśnie będzie. Jak dodaje, transport kolejowy jest niezbędny dla przedsiębiorców, którzy ulokowali w Sokołach swój biznes. Handlują oni nawozami, paszą i materiałami budowlanymi.

Tak jak Andrzej Remisiewicz, który rozprowadza po województwie podlaskim nawozy.

– Teraz transportuję koleją towary. Odbieram je na stacji w Łapach, ale pod warunkiem, że jest ona otwarta. Cyklicznie do Łap przyjeżdża tysiąc ton nawozów. Muszę je potem rozładować z wagonów na tiry i przewozić je do oddalonej o prawie 20 kilometrów miejscowości Sokoły. Jest to niegospodarcze i nieopłacalne – uważa Andrzej Remisiewicz, właściciel firmy Trans-Rol.

– Taki transport to dla naszych przedsiębiorców dodatkowe koszty. A transport kolejowy jest tańszy i wygodniejszy – mówi wójt Józef Zajkowski. **(jul)**

Białystok>> Muzycy z różnych krajów przyjadą na festiwal

Wkrótce rusza Jesień z Bluesem



J. Doroszkiewicz

Earl Thomas w młodości fascynował się głosem Tiny Turner. Śpiewa gorący soul i bluesa.

GW patronat

Earl Thomas, Becky Tate czy Veronica Sbergia – ich wszystkich usłyszymy podczas 29. Jesieni z Bluesem. Międzynarodowy festiwal rusza już w przyszłą środę muzodramem Teatru Syrena poświęconym Ninie Simone. Wielbiciele gospel nie mogą przegapić czwartkowego wieczoru w Forum. Wtedy zaśpiewa Terry Lovique Armstrong & The Black International Gospel.

W piątek i sobotę koncerty będą rozpoczynały się w Forum, a później przenosiły do kawiarni Fama. W piątek zagrają m.in. The Red Phone z Holandii, a w sobotę Amerykanin Earl Thomas. Bilety i karnety można kupować w kasie kina Forum. **(dor)**

Wygraj bilety na pokaz filmu z muzyką na żywo



www.artefakt.art.pl

Contemporary Noise Sextet (na zdj.) zagra już dziś na żywo do filmu niemego „Piccadilly". Pokaz odbędzie się w ramach cyklu Klasyka Kina. Początek o godz. 19 w białostockim kinie Forum (ul. Legionowa 5). Bilet kosztuje 15 zł. Prelekcję przed filmem wygłosi Sławomir Nowaczek. „Piccadilly" w reż. Ewalda André Duponta to prekursor filmu noir. Mamy dla Was bilety. Piszcie maila dziś w godz. 11-11.05 na ukrutul@wspolczesna.pl. W treści należy podać swoje dane, nr telefonu i uzasadnienie, dlaczego to właśnie do Was powinien trafić bilet. **(uk)**

Białystok >> Wizyta ambasadora USA

Tym razem bez esbeków



fot. A. Chomicz

– Na kolejną wizytę pan prezydent zaprosił mnie z rowerem. Bardzo chętnie skorzystam – mówił ambasador.

Jako ambasador chciałem odwiedzić wszystkie polskie regiony. Białystok to 15. miasto wojewódzkie, do którego przyjechałem. Muszę przyznać, że jedno z najlepszych województw. Potencjał tego regionu jest ogromny, szczególnie jeżeli chodzi o turystykę – mówił poprawną polszczyzną Stephen Mull, ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce, który wczoraj odwiedził Białystok. – Jestem w tym mieście po raz drugi. Pierwszy raz byłem w 1984 r. Wówczas miałem cały czas za sobą esbeków – wspominał.

Wizyta była kurtuazyjna. Ambasador spotkał się m.in. ze studentami Politechniki Białostockiej, których zachęcał, by w okresie studiów brali udział w polskich i zagranicznych programach stażowych oraz angażowali się w działania na rzecz społeczności lokalnych.

– Ambasador podkreślał wartość pracy zespołowej – jako przykład takiej pracy podał drużynę łazika marsjańskiego Hyperion – i umiejętność traktowania porażki jako źródła wiedzy – poinformowała Agnieszka Halicka z Politechniki Białostockiej.

Były też rozmowy z samorządowcami i przedstawicielami władz miasta, a także spacer po centrum Białegostoku, choć deszczowa pogoda nie sprzyjała zwiedzaniu. Ambasadorowi towarzyszył prezydent Tadeusz Truskolaski. Były rozmowy o historii Białegostoku i zabytkach. Gość zatrzymał się m.in. przy katedrze, pomniku Józefa Piłsudskiego, obejrzał też kręgi z historycznymi zdjęciami Białegostoku.

– Miasto jest piękne. Jestem pod ogromnym wrażeniem. Gratuluję wszystkim mieszkańcom tak wspaniałego miejsca jak ten plac – mówił w czasie spaceru po centrum Stephen Mull.

Na zakończenie spaceru prezydent Truskolaski zaprosił ambasadora Mulla na grudniową premierę „Traviaty" w Operze i Filharmonii Podlaskiej. **(mg)**

Region >> Obława augustowska

IPN pobierze próbki od rodzin ofiar

Instytut Pamięci Narodowej chce stworzyć bazę DNA rodzin ofiar tzw. obławy augustowskiej: zbrodni komunistycznych z lipca 1945 r. popełnionych w nieustalonym miejscu na około 600 osobach, które zatrzymano w powiatach: augustowskim, suwalskim, sejneńskim i sokólskim.

Śledztwo w sprawie tych wydarzeń prowadzone jest przez pion śledczy IPN w Białymstoku. Wciąż szuka on informacji, które mogłyby pomóc ustalić potencjalne miejsca śmierci osób zatrzymanych w czasie tej obławy.

Szef pionu, prokurator Zbigniew Kulikowski mówił na wczorajszej konferencji prasowej, że wydał postanowienie o powołaniu dr. Andrzeja Ossowskiego z Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów do wytypowania – na podstawie materiału dowodowego śledztwa – osób, od których można pobrać materiał biologiczny do badań DNA.

Kulikowski ocenia, że takich osób może być około 400, ale zastrzega, że najpierw musi to określić genetyk (chodzi o krąg pokrewieństwa). Dlatego IPN prosi bliskich osób, które zaginęły w czasie obławy augustowskiej, o zgłaszanie się do pionu śledczego w Białymstoku.

– Wykonujemy to dlatego, że osoby najbliższe dla ofiar obławy są już w podeszłym wieku i powinniśmy zabezpieczyć ten materiał biologiczny na przyszłość – mówił prokurator Kulikowski, dodając, że będzie on wykorzystany w przypadku ujawnienia miejsc, gdzie ofiary obławy są pochowane.

Zastrzegł, że materiał będzie pobierany tylko za zgodą tych osób.

– Bardzo chętnie się na to zgodzimy – zapewnia ks. Stanisław Wysocki, prezes Związku Pamięci Ofiar Obławy Augustowskiej, który w lipcu 1945 r. stracił ojca oraz dwie siostry. – Mamy jednak nadzieję, że nasze próbki nie będą czekać na porównanie dziesiątki lat, a ustalenie grobu naszych bliskich nastąpi znacznie szybciej. **(PAP, tom)**

Podlaskie >> Kontrowersyjna decyzja urzędników od dróg

Strony mają inne interesy

Przez urzędników z białostockiego oddziału GDDKiA pracę stracić może nawet kilkadziesiąt osób. Powód? Wymalowanie na jezdni podwójnej ciągłej linii.

Tomasz Kubaszewski
tkubaszewski@wspolczesna.pl

Pojawiła się ona ostatnio w trzech kluczowych miejscach drogi Augustów – Suwałki: przy barach w Szczebrze oraz Olszance i stacji paliwowej w Gatnem. Podwójna linia likwiduje lewoskręty. Z jednego pasa jezdni nie można więc wjechać ani do barów, ani do stacji.

– Nie ulega wątpliwości, że nasze obroty znacznie spadną – mówi Andrzej Roszkowski, właściciel baru w Szczebrze. – Może to skończyć się zamknięciem firmy. A zatrudniam ponad 20 osób.

Widmo likwidacji zawisło też nad drugim barem.

Ludzie stracą pracę

– Kompletnie tej decyzji nie rozumiemy – mówi Dorota Winiewicz, wójt Nowinki, na terenie której znajdują się wszystkie trzy obiekty. – Zdaję sobie sprawę, że kwestie poprawy bezpieczeństwa na tej ruchliwej drodze są bardzo ważne. Jednak nikt w tym przypadku nawet nie próbował wziąć pod uwagę względów społecznych.

Jan Bujkowski, miejscowy radny, zwraca też uwagę na uciążliwości dla mieszkańców.

– Jeśli chcemy w Gatnem zatankować paliwo, to nie możemy wrócić najbliższą drogą do domu, bo przy wyjeździe jest zakaz skrętu w lewo – mówi. – Trzeba więc wjechać na drogę i liczyć, że uda się w pewnym momencie zawrócić. Najbezpieczniej byłoby to zrobić na rondzie w Suwałkach. Tyle, że to 20 kilometrów.

To samo dotyczy obu barów.

– To jest skandal, żeby jakiś urzędnik z Białegostoku tak wszystkim życie pokomplikował – oburza się radny. – Gmina może stracić podatki odprowadzane przez dobrze do tej pory funkcjonujące firmy, a pracownicy powiększą grono bezrobotnych.

Funkcjonujące dotychczas rozwiązania drogowe istniały od wielu lat. Nikomu nie przeszkadzały, a policja w rejonie baru w Szczebrze czy stacji benzynowej nie odnotowała w ostatnich latach ani wypadków, ani kolizji.

Radny Bujkowski przez dłuższy czas obserwował, co obecnie dzieje się na drodze. Jedni kierowcy po prostu łamią nowy zakaz, inni próbują zawracać w dozwolonym miejscu. Powoduje to jeszcze większe zamieszanie.

Liczy się bezpieczeństwo

Rafał Malinowski z białostockiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad uważa, że kwestie społeczne są w tym przypadku brane pod uwagę. Chodzi jednak nie o istniejące przy drodze firmy i miejsca pracy, ale o bezpieczeństwo. Ruch jest coraz większy, zwiększa się również zagrożenie wypadkami.

– Jesteśmy odpowiedzialni za taką organizację ruchu, aby odbywał się on możliwie jak najpłynniej i jak najbezpieczniej, bo to jest interes społeczny, interes ogółu – tłumaczy. – Dlatego nie chciałbym, abyśmy byli stawiani przed dylematem „praca jednych czy zdrowie lub życie innych".

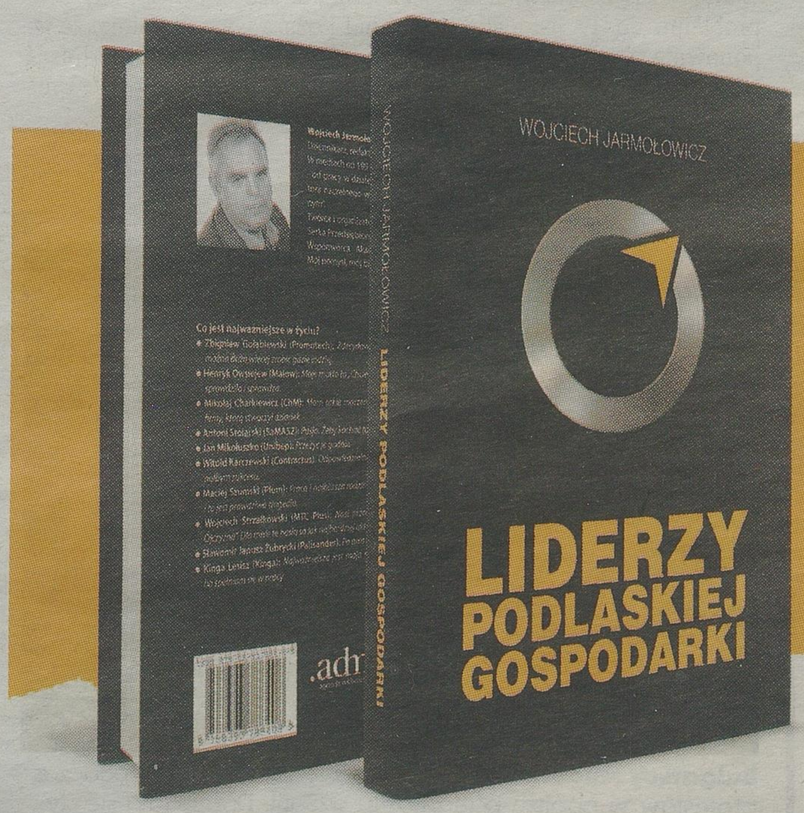
O to, czy w tym przypadku nie powinien zareagować wojewoda podlaski, zapytaliśmy jego służby. Dowiedzieliśmy się, że takie kwestie rozstrzyga nie wojewoda, lecz minister transportu.

Andrzej Roszkowski ze Szczebry ma teraz problemy z dojechaniem nie tylko do swego baru, ale też do stojącego obok domu.

– Jednak nikogo to w GDDKiA nie obchodzi – mówi.

promocja





Książka do kupienia
w księgarniach
Domu Książki
oraz w Biurze Ogłoszeń
Kuriera Porannego
i Gazety Współczesnej
w Białymstoku,
ul. Św. Mikołaja 1.

Patronat: kurier Poranny, Gazeta Współczesna Wydawca: .adnis agencja reklamowa Partner:



Warszawa >> Kamiński i Kaczmarek odpierają zarzuty prokuratury

CBA działało za zgodą sądu

Działaliśmy legalnie, kierowaliśmy się interesem publicznym – oświadczyli w środę: b. szef CBA Mariusz Kamiński i b. agent biura Tomasz Kaczmarek.

PAP
redakcja@wspolczesna.pl

Tymi słowami odnieśli się do wniosku prokuratury o uchylenie im immunitetu poselskiego. Prokuratura chce postawić Kamińskiemu i Kaczmarkowi (obaj są posłami PiS) zarzuty przekroczenia uprawnień podczas czynności operacyjnych CBA. Wniosek do Sejmu o uchylenie immunitetu obu posłów PiS podpisał Andrzej Seremet. Wniosek trafił już do Sejmu.

– Jako funkcjonariusze CBA zawsze w swojej działalności, realizując działania ustawowe, czyli walkę z korupcją w naszym kraju, kierowaliśmy się interesem publicznym. Naczelną zasadą jaka nam przyświecała była zasada, że nikt w naszym kraju nie będzie stał ponad prawem, niezależnie od jego wysokiej pozycji politycznej, biznesowej czy też społecznej – oświadczył w Sejmie Kamiński.

Podkreślił, że razem z Kaczmarkiem liczył się z tym, że twarda walka z korupcją spowoduje odwet, zwłaszcza ze strony środowisk przestępczych. „Nie przypuszczaliśmy jednak, że takie konsekwencje będą nas spotykały ze strony organów państwa polskiego, odpowiedzialnych za zwalczanie przestępczości" – napisali posłowie w oświadczeniu przekazanym dziennikarzom.

Kamiński zaznaczył, że on i Kaczmarek nie znają treści zarzutów, co jest dla nich „kłopotliwą sytuacją". Zapowiedzieli, że będą odpowiadać na merytoryczne pytania dziennikarzy dopiero po zapoznaniu się z zarzutami.

Posłowie PiS zapewnili, że kontrola operacyjna była zawsze prowadzona za zgodą sądu i prokuratora generalnego.

– Jestem przekonany, że wszystkie nasze działania były w pełni legalne, na wszystkie działania mieliśmy zgodę stosownych organów – stwierdził Kamiński.

Zdaniem posłów prokurator generalny powinien doprowadzić do odtajnienia całości akt śledztwa, tak aby opinia publiczna „mogła poznać prawdę o rzeczywistych działaniach CBA i dowodach przestępczej działalności zebranych przez tę służbę".

Kamiński pytany, czy razem z Kaczmarkiem zrzekną się immunitetów, odparł: – Bierzemy pełną odpowiedzialność za działania, które podejmujemy. Jeśli otrzymamy pismo z prokuratury dotyczące zarzutów, podejmiemy stosowne decyzje. Będą to takie decyzje, aby nasze immunitety były uchylone.

Choć prokuratura nie ujawnia szczegółów wniosku, wiadomo że chodzi m.in. o sprawy: Weroniki Marczuk i b. prezesa Wydawnictw Naukowo-Technicznych Bogusława Seredyńskiego, o sprawę Beaty Sawickiej, a także operacji w tzw. sprawie willi Kwaśniewskich. ▲



Fot.: PAP/Tomasz Gzell

Poseł Mariusz Kamiński podkreślił, że jest w pełni odpowiedzialny za działania CBA, którym kierował

Krótko

▲ **Warszawa.** Na 3 miesiące więzienia skazał w środę sąd rejonowy 28-latka z Płocka i 19-latka z Mińska Maz. za znieważenie policjantów, którzy pilnowali bezpieczeństwa m.in. podczas Marszu Niepodległości. Kolejną osobę sąd skazał na pół roku prac społecznych i 500 złotych nawiązki. – Jak dotąd zatrzymano 74 osoby w związku z napaścią na funkcjonariuszy, chuligaństwem i niszczeniem mienia, postawiono zarzuty 29 osobom – poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Warszawie Przemysław Nowak.

▲ **Dolnośląskie.** Prawie 3 promile alkoholu w organizmie miał kierowca autobusu miejskiego w Lubinie. Autobus, prowadzony przez 38-letniego mężczyznę, został zatrzymany do kontroli po telefonie od pasażerów, którzy sygnalizowali, że kierowca może być nietrzeźwy. Według relacji policji twierdził on, że spożywał alkohol poprzedniego dnia. Jednak w kabinie autobusu znaleziono torbę z piwem.

▲ **Małopolska.** Rozpoczął się proces nauczycielki matematyki ze szkoły w Wilkowisku, której prokuratura zarzuciła fizyczne i psychiczne znęcanie się nad uczniami oraz ukrywanie, niszczenie i fałszowanie dokumentacji szkolnej. Kobieta nie przyznała się do stawianych jej zarzutów i odmówiła składania wyjaśnień. **(PAP)**

Moskwa/Warszawa >> To odpowiedź

Partyjni aktywiści wywołali burdę przed ambasadą RP

Transparent z napisem „Rosja od Warszawy do Port Artur" rozpostarli w środę rano przed ambasadą RP w Moskwie aktywiści Innej Rosji. Wrzucali race i świece dymne na teren polskiej placówki. Policja zatrzymała trzech uczestników manifestacji. Jeden z nich Konstantin Makarow powiedział dziennikarzom, że była to symetryczna odpowiedź na poniedziałkowe burdy przed ambasadą Rosji w Warszawie. Akcję potępił wiceprzewodniczący komisji spraw zagranicznych Dumy Państwowej Leonid Kałasznikow. Oświadczył, że zasługuje ona tylko na negatywne oceny.

Polskie MSZ wyraziło „głębokie zaniepokojenie" z powodu ataku. Rzecznik resortu Marcin Wojciechowski zapewnił, że polscy dyplomaci w Moskwie są bezpieczni, a cały incydent rozegrał się przy samym ogrodzeniu ambasady, „więc ani placówka, ani pracownicy nie ucierpieli".

Według Wojciechowskiego sprawa została poruszona w trakcie środowego spotkania z ambasadorem Rosji Aleksandrem Aleksiejewem. Jak relacjonował, ambasador zapowiedział, że sprawa próby wrzucenia rac na teren ambasady polskiej zostanie potraktowana przez stronę rosyjską z całą powagą oraz wyraził zaniepokojenie zaistniałą sytuacją.

Podczas spotkania ambasadorowi Rosji przekazana została też nota dyplomatyczna z wyrazami głębokiego ubolewania z powodu poniedziałkowych burd w Warszawie. Aleksiejew, po wyjściu z MSZ, tłumaczył dziennikarzom, że wydarzenia w Warszawie z 11 listopada były „o wiele gorsze" niż incydent w Moskwie. Pytany, czy strona rosyjska powinna przeprosić Polskę odparł: – To trzeba wyjaśnić. Trzeba zrobić tak, żeby Polacy zachowywali się we właściwy sposób. **(PAP)**

Kijów >> Nie ma zgody w parlamencie. Kwaśniewski i Cox dają deputowanym czas.

Julia Tymoszenko musi jeszcze pozostać w więzieniu

Ukraińskiemu parlamentowi znów nie udało się porozumieć w środę w sprawie uwolnienia b. premier Julii Tymoszenko, czego domaga się Unia Europejska przed podpisaniem umowy stowarzyszeniowej.

Specjalni wysłannicy Parlamentu Europejskiego Aleksander Kwaśniewski i Pat Cox oświadczyli, że wobec braku konsensusu w sprawie Tymoszenko dają ukraińskim deputowanym czas na rozwiązanie jej problemu do 19 listopada, gdy ponownie zbierze się Rada Najwyższa (parlament).

W środę przewodniczący Rady Najwyższej Wołodymyr Rybak zamknął jej obrady, informując, że opozycja i ugrupowanie władzy nie opracowały wspólnego projektu ustawy umożliwiającej wyjazd Tymoszenko na leczenie za granicę. Krótkie posiedzenie, które zwołano specjalnie dla rozwiązania problemu Tymoszenko, Kwaśniewski i Cox obserwowali z parlamentarnej loży gości.

Już po zamknięciu obrad parlamentu szef MSZ Ukrainy Leonid Kożara wyraził opinię, że jego kraj wciąż może podpisać umowę stowarzyszeniową z Unią Europejską na szczycie Partnerstwa Wschodniego, organizowanym 28-29 listopada.

Kożara podkreślił, że Ukraina wypełniła wszystkie techniczne warunki konieczne do zawarcia umowy. – Te kwestie, które pozostały na tle relacji 46 milionów Ukraińców i 500 milionów obywateli UE, nie mają naszym zdaniem aż tak wielkiego znaczenia politycznego. Dlatego oczekujemy i na pozytywny wynik prac parlamentu (nad ustawą zezwalającą na wyjazd za granicę znajdującej się w więzieniu Julii Tymoszenko), i na sukces szczytu Partnerstwa Wschodniego w Wilnie – oświadczył szef ukraińskiego MSZ.

Miejscowi komentatorzy oceniają, że ostatnie działania rządzącej Partii Regionów i jej honorowego przewodniczącego, prezydenta Wiktora Janukowycza świadczą, że nie są oni gotowi do uwolnienia Tymoszenko, by umowa stowarzyszeniowa została podpisana. Twierdzą, że Janukowycz obawia się wpływu byłej premier na kampanię przed wyborami prezydenckimi w 2015 r., w których będzie on ubiegał się o reelekcję. **(PAP)**

Protesty, protesty...



Fot.: PAP/EPA

Bułgarscy studenci siedzą przed kordonem policji podczas protestów w pobliżu parlamentu w Sofii. Domagają się dymisji rządu, rozwiązania Zgromadzenia Narodowego i przedterminowych wyborów. Doszło do starć. Zatrzymano 12 osób. Studenci okupują także centralny budynek najstarszej bułgarskiej uczelni, Uniwersytetu Sofijskiego. **(PAP)**



Mieszkaniec Madrytu próbuje przebrnąć przez stertę śmieci na jednej z ulic stolicy Hiszpanii. Śmieciarze i miejscy ogrodnicy podjęli bezterminowy strajk, protestując przeciwko zapowiadanym redukcjom zatrudnienia i wynagrodzeń. Według związkowców firmy tej branży zaproponowały obniżki wynagrodzeń do 40 proc. oraz zwolnienie 1444 osób. **(PAP)**

reklama

SZYBKIE POŻYCZKI
PRZEZ SMS I PRZEZ INTERNET
do 2000 zł na 15 lub 30 dni
NA DOWOLNY CEL I BEZ WYCHODZENIA Z DOMU
wyślij sms o treści KONTAKT na 664 079 800 lub wejdź na:
www.morgis.pl
Pomocna Pożyczka Sp. z o. o. z siedzibą w Gdańsku krs nr 0000119317

NAUCZYCIEL WF 2013

Wuefistka lub wuefista z powołaniem?
Może znasz kogoś takiego?

Zgłoś jej lub jego kandydaturę do

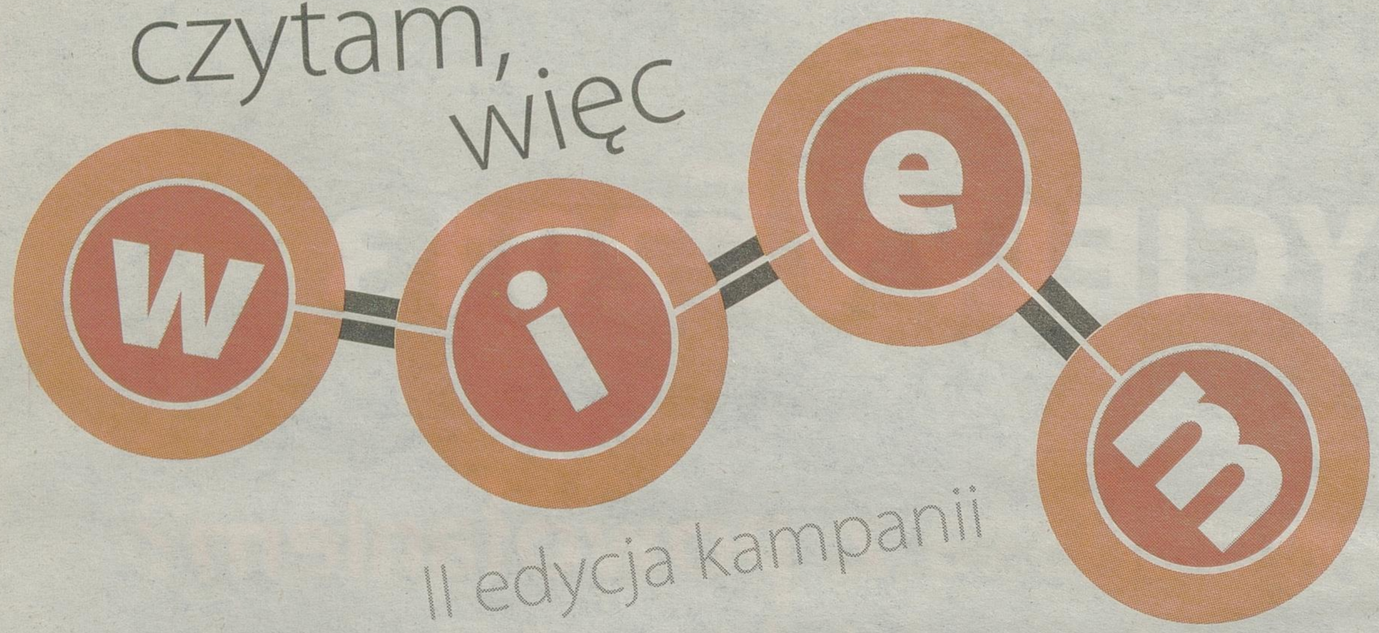
Plebiscytu na Najpopularniejszego Nauczyciela WF 2013

e-mailowo:
nauczyciel@wspolczesna.pl
telefonicznie:
+48 85 748 96 00
przesyłając zgłoszenie
na adres:
Gazeta Współczesna
ul. św. Mikołaja 1
15-419 Białystok
z dopiskiem:
Nauczyciel WF

na zgłoszenia czekamy
od 31.10. do 27.11.2013 r.
głosowanie i publikacja kandydatów
od 3.12. do 20. 12.2013 r.



organizator GAZETA WSPÓŁCZESNA
patron honorowy Podlaski Kurator Oświaty
partner Białystok



Moje pasje, moje stypendium

W naszym konkursie stypendialnym mogą wziąć udział uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz ponadgimnazjalnych z województwa podlaskiego. Nagrodą jest stypendium w kwocie 100 zł miesięcznie – wypłacane przez cały rok szkolny 2013/2014. Aby je otrzymać, zainteresowani powinni samodzielnie wykonać prezentację w dowolnej formie (pisemnej, plastycznej, multimedialnej), w której pochwalą się swoimi pasjami, zainteresowaniami, hobby oraz uzasadnią, jak stypendium pomoże te pasje rozwijać.

Prace można wysyłać mailowo na adres: **pasje@czytamwiecwiem.pl** (nadając tytuł: Moje pasje) lub pocztą tradycyjną na adres: **św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok** (z dopiskiem „Moje pasje"). Do pracy należy dołączyć dane: imię i nazwisko autora, adres zamieszkania, datę urodzenia, telefon kontaktowy, nazwę i adres szkoły oraz klasę, do której uczestnik uczęszcza i telefon kontaktowy do rodziców/opiekunów prawnych.

Prace należy wysłać do 18 listopada, do godz. 15.

Laureatów poznamy 6 grudnia. Na łamach „Gazety Współczesnej" i „Kuriera Porannego" opublikujemy listę zwycięzców.

Pełny regulamin konkursu dostępny jest w naszej redakcji oraz na stronach www.wspolczesna.pl/wiem i www.poranny.pl/wiem.

Konferencja >> Gościem honorowym będzie Andrzej Lechowski

Biblioteki otwierają bramy literatury

Podlaskie spotkania z pisarzami, książki dla najmłodszych i kampania Czytam, więc wiem. Taki jest program konferencji dla nauczycieli bibliotekarzy.

Marta Gawina
marta.gawina@mediaregionalne.pl

Od 2009 roku tradycją w naszym środowisku stają się jesienne konferencje. Nawiązują one do październikowych obchodów Międzynarodowego Miesiąca Bibliotek Szkolnych (MMBS). Stanowią też okazję do uroczystego podsumowania projektu Podlaskie spotkania z pisarzami – mówi Olga Topolewska, prezes białostockiego oddziału Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich.

Konferencja odbędzie się 21 listopada w Szkole Podstawowej nr 2 w Białymstoku. Spotkanie będzie okazją do przedstawienia sprawozdania z czwartej edycji projektu „Podlaskie spotkania z pisarzami", realizowanego przez towarzystwo w partnerstwie z Centrum Edukacji Nauczycieli. Jego najważniejszy moment to uroczyste wręczenie nagród laureatom i wyróżnionym uczniom, którzy brali udział w konkursie czytelniczo- plastycznym „Czy znasz twórczość...?".

– Konkurs dotyczył znajomości twórczości współczesnych pisarzy zaproszonych w ramach projektu do naszych szkół – Grzegorza Kasdepke, Barbary Ciwoniuk i Andrzeja Pilipiuka – przypomina Olga Topolewska.

W czasie spotkania zaprezentowane zostaną nowości wydawnicze adresowane do dzieci i młodzieży.

– Pokażemy książkę Domy Rubinki i przedstawimy jej autorkę – Krystynę Perkowską-Mazerską. Ponadto poprosimy panią Renatę Łubę, nauczycielkę plastyki VII LO w Białymstoku, o przybliżenie dwóch książek wydanych przez szkołę. Pierwsza z nich to „Kot Kolor", druga – „Historia Kuki" – dodaje Topolewska.

Będzie też mowa o naszej akcji. Przedstawiciel Mediów Regionalnych zaprosi uczestników konferencji do udziału w kampanii „Czytam, więc wiem", poprosi uczniów o recenzje przeczytanych książek, a nauczycieli bibliotekarzy do dzielenia się swoimi doświadczeniami w pracy z czytelnikiem.

Gościem honorowym konferencji będzie Andrzej Lechowski, dyrektor Muzeum Podlaskiego w Białymstoku, który wystąpi z tematem „Białostockie wątki w literaturze polskiej". ▲

Zgłoszenia

Osoby zainteresowane wzięciem udziału w konferencji, powinny się wcześniej zarejestrować. Odpowiedni formularz znajduje się na stronie internetowej biblioteka.bialystok.edu.pl Konferencja rozpocznie się o godz. 11 w SP nr 2 w Białymstoku.

Spotkanie z poetą i językiem esperanto



Fot. Archiwum sykoz

Adam Siemieńczyk, poeta, grafik, animator kultury odwiedził Zespołu Szkół w Gródku. W trakcie spotkania zaprezentował swoją najnowszą książkę, napisaną tym razem dla dzieci. Powstała przy współpracy z Białostockim Towarzystwem Esperanto. „Miś" to wzruszająca opowieść o przyjaźni i ekologii opowiedziana w czterech językach: polskim, angielskim, niemieckim i esperanto.

(mg)

promocja



czytam, więc wiem
II edycja kampanii

ORGANIZATORZY: Współczesna, Kurier Poranny
PATRON MERYTORYCZNY:
PATRONI HONOROWI:
PATRONI MEDIALNI: pap, TVP Białystok, Polskie Radio Białystok

Konferencja >>

O energii wiatrowej

Energetyka wiatrowa szansą rozwoju województwa podlaskiego – to temat drugiej już edycji konferencji organizowanej w Białymstoku w celu promocji odnawialnych źródeł energii. Jej organizatorami są: Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego, niemiecka Fundacja Euronatur, Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego, Politechnika Białostocka i Północno-Wschodni Klaster Ekoenergetyczny.

Obecna konferencja ponownie organizowana jest wspólnie z partnerami niemieckimi m.in. z Lutzem Ribbe z fundacji EuroNatur. Zaprezentowane zostaną możliwości, jakie daje energia wiatrowa i sposób jej zaadaptowania w województwie podlaskim. Zamierzeniem organizatorów jest, aby przekazane doświadczenia niemieckie stały się impulsem do wykorzystania potencjału, jaki dają oze.

Spotkanie odbędzie się 18 listopada w Auli Wydziału Elektrycznego Politechniki Białostockiej. Początek już o godz. 8.30. Wszystkich zainteresowanych uczestnictwem w konferencji Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego zaprasza jeszcze dziś do przesłania karty zgłoszenia faksem (85 740 86 85) lub mailem na adres paze@pfrr.pl, albo online – konferencjaoze.eu.

(peż)

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

Kapitał dla firm >> Kończy się czas grantów, zaczyna pożyczek i kredytów

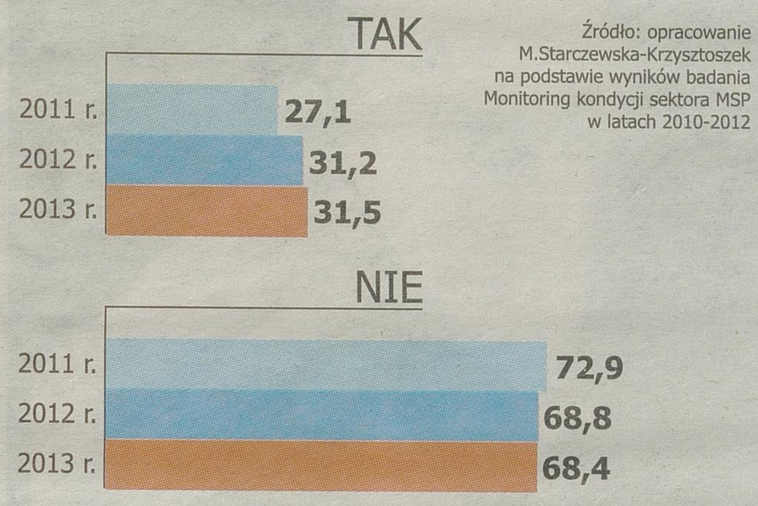
Pieniądze trzeba będzie oddawać

Kredyty i pożyczki m.in. z Banku Gospodarstwa Krajowego oraz kapitał aniołów biznesu i funduszy inwestycyjnych – to na nie mogą liczyć teraz firmy.

Maryla Pawlak-Żalikowska
maryla.zalikowska@mediaregionalne.pl

Przyszłe lata będą należały do instrumentów zwrotnych – podkreślał wczoraj Daniel Górski, dyrektor departamentu Regionalnego Programu Operacyjnego w urzędzie marszałkowskim rozpoczynając konferencję, zorganizowaną w Białymstoku przez Polską Konfederację Pracodawców Polskich Lewiatan i jej struktury regionalne – Podlaski Związek Pracodawców. Dyrektor przypomniał, że strategia rozwoju województwa i Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020 będą najważniejszymi dokumentami określającymi wsparcie dla firm w przyszłej perspektywie funkcjonowania funduszy unijnych. A konsultacje założeń RPO rozpoczynają się w piątek – 15 listopada – i potrwają do 2 stycznia 2014 roku.

CZY PANA(I) FIRMA KORZYSTAŁA Z KREDYTÓW/POŻYCZEK
(% MSP; odpowiedzi w latach 2011-2013)



Źródło: opracowanie M.Starczewska-Krzysztoszek na podstawie wyników badania Monitoring kondycji sektora MSP w latach 2010-2012



Opr. graf. R. Mogilewski

Spotkanie miało jednak za zadanie pokazać, że w chwili, gdy bezzwrotne granty odchodzą generalnie w przeszłość jako forma dokapitalizowania firmy, są jeszcze inne możliwości wsparcia inwestycji w sektorze małych i średnich przedsiębiorstw. Nie tak komfortowe jak dotacje, ale jednak także dające szansę na przyspieszenie rozwoju firm lub uchronienie ich przed bankructwem. A tego – jak wynika z najnowszych badań Lewiatana – obawia się obecnie aż 2/3 polskich średnich firm (małe i mikro mają zdecydowanie mniej tego rodzaju obaw). Jednocześnie tylko jedna trzecia przedsiębiorstw sektora MŚP w kraju korzysta z jakichkolwiek form kredytów czy pożyczek.

Dlatego też Marzena Tymińska-Ładziak z Banku Gospodarstwa Krajowego starała się przekonać zgromadzonych na sali przedstawicieli biznesu, uczelni, studentów, że coraz przyjaźniejsze są obecnie warunki korzystania np. z kredytu technologicznego. W jego udzielaniu BGK współpracuje z 20 polskimi bankami. A kredyt ten – przeznaczony na innowacyjne rozwiązania zawiera w sobie premię technologiczną, której nie trzeba zwracać BGK. Kredyt ten w latach 2014-2020 będzie dostępny w Programie Operacyjnym Inteligentny Rozwój.

Jednym z rozwiązań jest też – w przypadku startupów – wpuszczenie do firmy anioła biznesu, który w zamian za udziały wnosi pieniądze i doświadczenie. ▲

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

promocja

Organizatorzy: kurier Poranny, Gazeta Współczesna, .adm's agencja reklamowa
Sponsor: Borowinowy Zdrój
Patroni medialni: teraz białystok, Poranny.pl, Współczesna.pl, TICKETPRO www.ticketpro.pl, Strefa Imprez.pl

Czyszczenie informacji w BIK

FINANSE Ile jest prawdy w reklamach przekonujących, że mając negatywną historię kredytową, wystarczy iść do firmy, która ją wymaże?



Fot. DiGiTouch

Przedstawiciele wielu firm zapewniają, że dzięki nim znikną nasze problemy, a bank ujrzy nas w innym świetle. Nie dajmy się zwieść!

Często możemy się natknąć na reklamy pod hasłem "Czyszczenie BIK". BIK to Biuro Informacji Kredytowej. Trafiają tam wszystkie informacje dotyczące kredytów zaciąganych w bankach oraz Spółdzielczych Kasach Oszczędnościowo-Kredytowych (SKOK). Są to zarówno dane pozytywne (o zadłużeniach spłacanych terminowo), jak i negatywne (o długach niespłacanych lub spłacanych z opóźnieniami).

Oferty dotyczące wymazywania historii w BIK stały się tak powszechne, że biuro zaczęło specjalną kampanię informacyjną, której partnerem jest m.in. Federacja Konsumentów. Akcja ma przestrzec klientów, by nie dali się nabierać na marketingowe slogany. Bo mogą wprowadzać w błąd oraz narażać na niemałe i niepotrzebne wydatki. - W większości przypadków usunięcie dotyczy danych pozytywnych. Tych odzwierciedlających rzetelnie spłacone kredyty, a więc stanowiących atut w relacjach z instytucjami finansowymi. Z kolei w przypadku danych negatywnych są one nieusuwalne, a kwestię tę dokładnie precyzują przepisy prawne - wyjaśnia Agnieszka Marzec, radca prawny Biura Informacji Kredytowej.

CO MÓWIĄ PRZEPISY

1. Zagadnienia związane z rejestrowaniem i przechowywaniem danych o historii kredytowej klientów banków rozstrzyga prawo bankowe.

2. Artykuł 105 ust. 4 tego prawa upoważnia bank do przetwarzania i przekazywania do BIK bez zgody klienta wszystkich informacji. W tym również danych osobowych pozyskanych w związku z wykonywaniem czynności bankowej (rozpatrywaniem wniosku, składaniem oferty zawarcia umowy kredytowej lub innego produktu bankowego, realizacją umowy kredytowej, itd.).

3. Z kolei artykuł 105a prawa bankowego wskazuje, kiedy i na jakich warunkach takie informacje mogą być przetwarzane przez banki i SKOK-i już po wygaśnięciu zobowiązania. I tak jeśli:

- klient wyraził zgodę na przetwarzanie danych na temat kredytu po jego spłacie - informacje takie są udostępniane bankom i SKOK-om przez okres wskazany w wyrażonej zgodzie lub do dnia jej wycofania;

- zobowiązanie nie było spłacane terminowo - dane przetwarzane są w BIK przez okres 5 lat bez zgody klienta.

- Zatem wszelkie ogłoszenia zapewniające o możliwości usuwania negatywnych informacji z BIK na żądanie nie mają podstaw prawnych. Nie istnieją formalne i merytoryczne przesłanki do oferowania takiej usługi - zapewnia mecenas Marzec. - Należy pamiętać, że jeśli kredytobiorca znajdzie nieprawidłową informację na swój temat w BIK, powinien wówczas zgłosić się do banku lub SKOK-u, który te nieprawidłowe dane przekazał. Gdy błąd zostanie zgłoszony, instytucja skoryguje lub zaktualizuje dane w bazie biura. Nie ma to jednak nic wspólnego z wymazywaniem własnej historii kredytowej!

KIEDY MOŻNA USUNĄĆ DANE Z BIK

Jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy:

- wcześniej udzielona zgoda (na podstawie wspomnianego wyżej artykułu 105a ust. 2 prawa bankowego na przetwarzanie danych po wygaśnięciu zobowiązania kredytowego) zostanie odwołana (ale każdy klient może to zrobić samodzielnie, nie ma potrzeby wynajmowania firmy) lub upłynie termin, na jaki została udzielona zgoda;

- upłynie 5-letni termin przetwarzania danych klienta bez jego zgody po wygaśnięciu zobowiązania;

- w systemie BIK znalazły się dane błędnie wprowadzone przez bank lub SKOK. Klient samodzielnie może zgłosić pomyłkę i nie trzeba za to nic nikomu płacić.

W przypadku firm reklamujących się, że czyszczą BIK ta usługa w praktyce może polegać przykładowo na złożeniu w banku lub SKOK-u wniosku o restrukturyzację kredytu. Tyle że to można zrobić na własną rękę, a nie za pośrednictwem podmiotu, który bierze za to zazwyczaj co najmniej kilkaset złotych! Dodatkowo, jak informuje BIK, w większości przypadków usunięcie dotyczy danych pozytywnych. Czyli tych odzwierciedlających rzetelnie spłacone kredyty. A przecież takie informacje są atutem w relacjach z instytucjami finansowymi i mogą ułatwić uzyskanie kolejnego kredytu, nie warto więc rezygnować z możliwości ich wykorzystania.

Pamiętajmy też, że dane dotyczące kredytu spłacanego z opóźnieniami nie przekreślają z góry możliwości otrzymania kolejnej pożyczki. Decyzja zależy od polityki kredytowej danej instytucji.

JAK CZYSZCZENIE WYGLĄDA W PRAKTYCE

Fora internetowe przepełniają dyskusje na temat jak uporać się z negatywną historią w bazie BIK i czy warto skorzystać z pomocy specjalistów oferujących pozbycie się negatywnych wpisów. W sieci pojawiają się też anonimowi rozmówcy zapewniający o fachowości i skuteczności takich ofert oraz przytaczający historię własnych kredytowych perypetii ze szczęśliwym finałem. A jak jest naprawdę? W maju zeszłego roku sprawdzili to pracownicy firmy doradztwa finansowego Open Finance. - Zadzwoniliśmy do jednej z takich kancelarii - opisywała Halina Kochalska. Pani poinstruowała, że na początek należy uzyskać raport na swój temat z BIK, który raz na pół roku biuro wydaje bezpłatnie. Następnie zostanie on przeanalizowany i gdy „czyściciele" stwierdzą, że mogą coś zrobić dla klienta, poproszą go o wystawienie notarialnego pełnomocnictwa do działania w jego imieniu. Kosztowało to wówczas 27 zł. Następnie trzeba by było wpłacić 100 zł. Plus 500 zł z góry za skuteczne usunięcie każdego negatywnego wpisu.

Jak można usunąć wpis, skoro BIK ma obowiązek przechowywać, a bank raportować negatywne dane przez pięć lat - i to nawet nie od chwili powstania opóźnień, ale od momentu spłaty problematycznego kredytu? Na to pytanie przedstawicielka firmy odpowiedziała, że mają swoje sposoby. Nie chciała jednak zdradzić, o jakie artykuły prawa bankowego chodzi.

Szef departamentu windykacji jednego z dużych banków zdradził jednak, że takie firmy bardzo rzadko zwracają się o usunięcie negatywnych wpisów. Tak naprawdę występują w imieniu klienta z prośbą o restrukturyzację długu i zawarcie ugody. A takie pismo mógłby on złożyć bez pośredników i ponoszenia kosztów! Banki i SKOK-i działają w granicach prawa. Nie robią wyjątków ani dla indywidualnych klientów, ani dla kancelarii prawnych.

Na nic więc zdadzą się pisma z prośbą o usunięcie tzw. złych wpisów tuż po spłacie zaległości. Wielu klientom wydaje się, że wystarczy w takiej sytuacji wycofać zgodę na przetwarzanie danych i ślad po opóźnieniach, windykacji czy egzekucji długu zniknie. Nic bardziej błędnego - uświadamiają bankowcy. Dodają, że dokumenty przesyłane przez kancelarie często są albo napisane nieudolnie, albo oparte na wzorcach i zmieniają się tylko dane klientów. Tymczasem, jak można wywnioskować z internetowych dyskusji, wiele osób sięga po zewnętrzną pomoc również z obawy, że same użyją niewłaściwego języka i argumentów, nie dadzą sobie rady z przygotowaniem odpowiedniego pisma...

PODSTAWY PRZETWARZANIA DANYCH

1. Jeśli zobowiązanie było spłacane terminowo, dane przetwarzane są w BIK od chwili ich przekazania do spłaty kredytu. Gdy została wyrażona zgoda na ich przetwarzanie po spłacie zobowiązania, informacje te są udostępniane bankom i SKOK-om. Po to, by mogły ocenić zdolność kredytową klienta i analizę ryzyka kredytowego przez okres wskazany w wyrażonej zgodzie lub do dnia jej odwołania. Poświadczając pozytywną historię kredytową klienta.

2. Jeśli zobowiązanie nie było spłacane terminowo, dane przetwarzane są w BIK przez okres 5-letni bez zgody klienta - jeśli spełnione zostały łącznie następujące warunki:

- dopuszczono się zwłoki w spłacie zobowiązania powyżej 60 dni,

- upłynęło 30 dni od poinformowania klienta przez bank lub SKOK o zamiarze przetwarzania danych bez jego zgody.

3. Zgodnie z art. 105a ust. 4 i 5 prawa bankowego dane dotyczące zobowiązań wszystkich klientów mogą być przetwarzane w BIK przez okres 12 lat od dnia wygaśnięcia zobowiązania dla celów związanych ze stosowaniem przez kredytodawców metod statystycznych. Przetwarzanie danych w tym celu nie wymaga zgody, a informacje nie są wykorzystywane do oceny zdolności kredytowej. (kb)

CO WARTO WIEDZIEĆ O BIK

Biuro Informacji Kredytowej SA gromadzi i udostępnia dane o historii kredytowej klientów banków oraz SKOK-ów. To znaczy informacje o tym, czy rzetelnie spłacają kredyty. BIK odgrywa rolę społeczną, wspiera odpowiedzialne kredytowanie zapobiegając nadmiernemu zadłużaniu się klientów. Działa na podstawie prawa bankowego oraz ustawy o ochronie danych osobowych. BIK zostało powołane w 1997 roku przez banki oraz z inicjatywy Związku Banków Polskich.

JAKIE DANE TRAFIAJĄ DO BIURA

- Są to informacje pozytywne i negatywne – dotyczące wszystkich rachunków kredytowych, jakie prowadzą lub prowadziły banki czy SKOK-i.

- Zobowiązania przetwarzane w BIK dotyczą przede wszystkim: kredytów na zakup towarów, usług i papierów wartościowych, kredytów niecelowych i studenckich, mieszkaniowych i pracowniczych, a także odnawialnych, karty detalicznej, kredytowej i debetowej oraz limitu debetowego w ROR, a także kredytów poręczonych.

DLACZEGO HISTORIA MA ZNACZENIE

Znajomość stanu swoich kredytów pozwala świadomie korzystać z produktów oferowanych przez banki, a także budować swoją pozytywną historię kredytową. Jest ona atutem każdego kredytobiorcy w jego relacjach z bankami. Bo one wolą udzielić kredytu osobie, o której wiedzą, że spłaca raty niż takiej, która jest anonimowa i nie ma nic na jej temat w rejestrach Biura Informacji Kredytowej. Aby móc wykorzystać pozytywną historię kredytową, wystarczy wyrazić zgodę na przetwarzanie informacji o swoich spłaconych zobowiązaniach.

5
lat mogą być przetwarzane „złe" dane

GAZETA WSPÓŁCZESNA
WSPOLCZESNA.pl



Zapraszamy do prenumeraty Gazety Współczesnej



W **prenumeracie grudniowej** znajdą Państwo 20 wydań dziennika oraz świąteczne edycje dodatków dla Prenumeratorów:



16 grudnia
Życie w obrazkach,
a w nim m.in.:
- historia Bożego Narodzenia, choinki i świętego Mikołaja
- nietypowe zwyczaje świąteczne na świecie.



18 grudnia
Smaki Podlasia,
a w nim m.in.:
- przepisy na dania wigilijne,
- pomysły na udekorowanie świątecznego stołu
- zapomniane tradycyjne dania wigilijne
- świąteczny konkurs.



6, 13, 20 i 27 grudnia
Siedem Dni. Polska, Świat,
a w nim przegląd światowej prasy i najważniejszych wydarzeń politycznych, gospodarczych i społecznych, w gorącym przedświątecznym okresie.

Prenumerata Gazety Współczesnej to także:

■ Codziennie rzetelne i aktualne informacje o tym, co dzieje się w województwie, Twojej miejscowości ■ Gwarantowany dostęp do Kramika – jednej z największych w regionie baz ogłoszeń drobnych (średnio ok. 8000 ogłoszeń tygodniowo) ■ Reportażowe wydanie magazynowe z dodatkowymi stronami z rozrywką, krzyżówkami oraz programem telewizyjnym

PRENUMERATA POCZTOWA - 31 zł/miesiąc **gazetę dostarcza listonosz; prenumeratę pocztową można opłacić:**
- w urzędzie pocztowym lub u listonosza - **do 20 listopada**
- w Biurze Obsługi Klienta, Białystok, ul. św. Mikołaja 1 - **do 19 listopada**
- przelewem: Media Regionalne Sp. z o.o., ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609 - do **18 listopada**

Twoja gazeta w prenumeracie

Zaczynaj od warzyw **i owoców**

Jeżeli z trudem powstrzymujesz się od kolejnej dokładki w trakcie obiadu, specjaliści zalecają: zacznij posiłek od owoców i warzyw. Badacze wskazują, że rozpoczynanie jedzenia od zdrowych produktów zmniejsza nasz apetyt i ochotę na kaloryczne dania. Osoby, które rozpoczynają posiłek od niezdrowych dań, spożywają o **31** proc. więcej jedzenia, niż gdyby rozpoczęły ucztę od owoców lub warzyw.
– Pierwsze trzy produkty, po które konsument sięgnie na samym początku jedzenia, w **66** proc. składają się na całkowity posiłek i definiują jego dalszy skład –


FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wyjaśniają autorzy badania dr Brian Wansink i dr Andrew Hanks z Cornell University. – A niezdrowa przekąska jest jak zachęta i wywołuje w nas chęć spożycia kolejnych tuczących dań. O wiele lepiej zaczynać posiłek od sałatki, warzyw czy owoców, wtedy mamy pewność, że te produkty będą stanowiły większość na naszym talerzu. **PAP LIFE**

Pracuś złapany

Złodziej pracoholik to bardzo niedobre połączenie: co najmniej 80 włamań w kilka miesięcy, średnio prawie jedno włamanie każdej doby, ma na koncie 29-latek z Chorzowa. „Specjalizował" się w okradaniu piwnic i garaży. Kradł rowery, sprzęt narciarski, narzędzia i elektronarzędzia. Skradzione rzeczy sprzedawał przygodnie napotkanym osobom; po kilka złotych za sztukę. Jak podają policjanci, 29-latek dopuścił się tak wielu przestępstw zaledwie od sierpnia. Wpadł na gorącym uczynku, gdy włamywał się do boksu garażowego przy ulicy Zawiszy Czarnego. Chciał stamtąd ukraść cztery rowery i sprzęt narciarski wartości 4 tys. zł.
PAP LIFE

Loty, kłopoty i kontuzja

Słynny piłkarz Barcelony Lionel Messi z powodu kontuzji będzie pauzował dwa miesiące. Według hiszpańskich mediów, powodem urazu były m.in. bezsenność i zbyt częste loty samolotem. Messi doznał urazu lewego uda w meczu ligowym przeciwko Betisowi w Sewilli. Opuścił boisko po zaledwie 20 minutach. W hiszpańskich mediach aż roi się na temat spekulacji dotyczących powodów kłopotów zdrowotnych. Dziennikarze wymieniają m.in. bezsenność, sugerując, że spokój Messiemu może zakłócać jego synek Tiago, który właśnie skończył pierwszy roczek.
Argentyńczykowi miały zaszkodzić też liczne podróże podniebne. Według dziennika „AS", od czerwca do sierpnia, zamiast odpoczywać, Messi latał po całym świecie. Grał w meczach charytatywnych np. w Afryce i Stanach Zjednoczonych. Później wraz z Barceloną uczestniczył w meczach i zgrupowaniach m.in. w Polsce, Norwegii, Malezji i Tajlandii. Ale to nie wszystko. „Diario Gol" przekonuje, że Messi ma zbyt wiele problemów osobistych, m.in. średnio układają mu się stosunki z rodziną jego wybranki, Antonelli Roccuzzo.
PAP LIFE

Muzyka łączy i **nie zna granic**

Motywem przewodnim najnowszej płyty Kayah „Transoriental Orchestra" jest muzyka żydowska. Skąd taki pomysł?

– To raczej pomysł na powrót do nurtu muzyki świata... A że za sprawą, tym razem nie afrykańskich czy bałkańskich rytmów, a właśnie żydowskich piosenek, to inna historia. Zapalnikiem było zaproszenie ponad rok temu na festiwal Warszawa Singera. Chciałam przygotować coś specjalnego, innego niż tradycyjny „Skrzypek na dachu" czy pełne martyrologii pieśni. Tak odkryłam bogactwo muzyczne Żydów sefardyjskich i aszkenazyjskich, które dzięki wędrówce ludów przez wieki nasiąkło wpływami lokalnych kultur i lokalnych społeczności. Postanowiłam pokazać, jak wzajemnie przenikają się kultury i tradycje, jednocześnie pozostając wierna oryginalnym językom w tradycyjnych pieśniach. Śpiewam w ladino, arabskim, jidisz, po macedońsku, hebrajsku, aramejsku. Pojawia się także język farsi. Zależało mi na dodaniu nowej wartości poprzez nowoczesne i autorskie aranżacje, ale nie zrezygnowałam z tradycyjnych orientalnych instrumentów. Całość brzmi bardzo egzotycznie.


FOT. PAP/TOMASZ GZELL

• Miała pani wcześniej styczność z tymi językami? Jak wyglądała nauka jidisz czy hebrajskiego na potrzeby tej płyty?

– Dużo podróżuję, a z każdej podróży, poza wspomnieniami, przywożę zwroty i osłuchanie się z językami. Słucham też muzyki etnicznej w oryginalnych językach, jestem, więc zaprzyjaźniona z wieloma brzmieniami. Języka hebrajskiego już rok temu próbowałam się nauczyć. Poległam, ale to nie jest moje ostatnie słowo... Jidisz jest dla mnie zrozumiały, bo znam język niemiecki, brzmienia są podobne, inna wymowa i tu bardzo pomogła mi Etel Szyc z warszawskiej Synagogi Nożyków. Nie są to jednak moje jedyne kontakty z obcymi językami. Wcześniej śpiewałam po romsku przy Bregovicu, po kreolsku z Cesarią Evorą, po chińsku na potrzeby filmu „Kochanko wie roku tygrysa". Za każdym razem to wielkie wyzwanie, ale jako Skorpion je uwielbiam.

• Co chciałaby pani przekazać tą płytą swoim słuchaczom i fanom?

– Że świat jest taki piękny, bo jest różnorodny. A ta różnorodność zasługuje na szacunek i dzięki temu powinna współistnieć. Świat to jeden wielki organizm, w którym wszystkie organy pełnią określone funkcje i powinny współpracować w harmonii. Inaczej czeka nas szpital albo cmentarz. To manifest przeciw ksenofobii, rasizmowi i krzywdzącym stereotypom. Tym wiarygodniejszy, że „Transoriental Orchestra" to międzynarodowy zespół, muzycy pochodzący z różnych kultur i różnych wyznań, których wspólnym mianownikiem jest sympatia oraz pasja muzyczna. Muzyka łączy i nie zna granic.

• Czym dla pani jest ta płyta?

– To spełnienie moich marzeń, a także podróż uchem po mapie, bez konieczności wysiadania z fotela i zdejmowania kapci.

ROZMAWIAŁA **DOMINIKA GWIT/PAP LIFE**



Nie **zwalniają**

Debiutancka płyta Little Mix „DNA", która ukazała się w kwietniu tego roku, przyniosła czterem Brytyjkom ogromną popularność. To im się musiało spodobać, bo Jade Thirlwall, Leigh-Anne Pinnock, Perrie Edwards i Jesy Nelson postanowiły wydać drugą płytę – „Salute" – jeszcze w tym roku. I wydały. Wczoraj. Dziewczyny z Little Mix zapowiedziały też, że ich nowy krążek zaskoczy fanów łącząc pop z elementami funky, soulu i R'n'B.

Nie tylko **dla dzieci**


FOT. SONY MUSIC POLAND

Co łączy Dorotę Miśkiewicz, zespoł Kwadrofonik i wielkiego mistrza polskiej kompozycji Witolda Lutosławskiego? Płyta „Lutosławski Tuwim. Piosenki nie tylko dla dzieci". Dorota Miśkiewicz i Kwadrofonik wzięli na warsztat piosenki dla dzieci Witolda Lutosławskiego pisane do znanych wszystkim dzieciom tekstów Juliana Tuwima. Efektem jest 8 nowych wersji zrealizowanych w całości na akustycznych instrumentach. – Wyzwaniem było przeznaczenie tej muzyki: to przecież utwory dla dzieci – mówi pianista z zespołu Kwadrofonik, Bartłomiej Wąsik – Zastanawialiśmy się, jak do nich podejść. Czy traktować je poważnie, czy jednak myśleć o tym, że nie są przeznaczone dla dorosłych? Nie chcieliśmy, żeby brzmiały infantylnie, bo dzieci natychmiast wyczuwają fałsz, są bardzo wymagającymi słuchaczami.

kartka z kalendarza 14 listopada

1770
szkocki podróżnik i pisarz James Bruce dotarł do źródła Nilu Błękitnego

1913
premiera pierwszego tomu „W poszukiwaniu straconego czasu" Marcela Prousta

1953
przyjęto flagę NATO

1969
premiera 1. odcinka serialu telewizyjnego „Przygody pana Michała" w reżyserii Pawła Komorowskiego

1971
sonda Mariner 9 osiągnęła orbitę Marsa, stając się pierwszym wysłanym z Ziemi sztucznym satelitą innej planety

1980
premiera filmu „Wściekły byk" w reżyserii Martina Scorsese

1995
podpisano umowę o założeniu spółki Daewoo-FSO

2010
Niemiec Sebastian Vettel w wieku 23 lat i 134 dni został najmłodszym w historii mistrzem świata Formuły 1

712

metrów to odległość między przęsłami mostu Kanmon łączącego japońskie wyspy Honsiu i Kiusiu. Jest to 34 pod względem długości most wiszący na świecie, a oddano go do użytku 14 listopada 1973 roku

GAZETA WSPÓŁCZESNA
OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ

Biuro Obsługi Klienta

Białystok, ul. św. Mikołaja 1, tel. 85 748 96 02, 748 96 03, fax 748 96 06 e-mail: *ogloszenia.bialystok@mediaregionalne.pl*
Kramik - bezpłatne ogłoszenia drobne tel. 85 748 74 48

Obsługa Agencji Reklamowych, tel. 85 748 74 33

Doradcy ds. klienta

Białystok, tel. 85 748 95 91 do 93, 748 95 97, 748 95 98, 748 74 44, tel./fax 748 74 40, 748 74 43 e-mail: *reklama.bialystok@mediaregionalne.pl*

Regionalne Biuro Obsługi Reklam

Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 65 lok. 3, tel./fax 85 730 34 90
Ełk, ul. Pułaskiego 24, tel./fax 87 610 85 05
Łomża, ul. Długa 6, tel. 86 216 64 64, fax 216 56 97
Suwałki, ul. Kościuszki 78A lok. 4, tel. 565 37 80, tel./fax 87 566 57 26

Agencje ogłoszeniowe

Augustów, ul. Wojska Polskiego 6/4, tel. 87 643 19 97 - Perfekt Nieruchomości
Augustów, ul. Żabia 3A, tel. 87 643 06 72 - Theo
Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 60, tel./fax 85 730 19 20 - Aba Plus Antoni Murawski
Hajnówka, ul. 3 Maja 45, tel./fax 85 682 46 03 682 33 77 - Sobex Nowy
Łomża, ul. Stary Rynek 13, tel. 86 216 74 44, fax 86 216 71 07 - Telewizja Narew
Mońki, ul. Dworcowa 6, tel. 85 716 21 91 - Kurier
Ostrów Mazowiecka, Pl. Księżnej Anny Mazowieckiej 6, tel. 29 642 80 34, 505-233-744 - ARIUH „Dylewski"
Sokółka, os. Centrum 21, tel. 85 711 25 28 Biuro Usług Doradczych
Wysokie Mazowieckie, ul. Długa 22, tel./fax 86 275 24 08 Vidking
Zambrów, ul. Wojska Polskiego 22, tel./fax 86 271 25 25 Globtour

AUTOMOTO

KUPIĘ

AUTA całe, do kasacji, naprawy, odbiór, tel. 503-163-134.
AUTOKOMIS, SZYBKI skup do 50.000 zł., tel. 500-008-130

BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA – NAWET 7000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600-400-295 (TARYFA WG OPŁAT OPERATORA).

KREDYTY/POŻYCZKI

ABSOLUTNIE atrakcyjna pożyczka 30-stka. Najniższe koszty, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp.j Repertorium A3888/2011, tel. 600-700-304, 85/7333725.

BEZ zaświadczeń pożyczka 500 zł natychmiast całe województwo, tel. (85)732-30-22.
GOTÓWKA na dowolny cel. Nawet 7000 zł. Błyskawicznie, bez ukrytych opłat. Provident 600 400 288 (taryfa wg opłat operatora)
KREDYT do 200 tys. Suwałki: 664-064-179.

KREDYTY dla firm, 534-004-051.

KREDYTY do 200 tys., tel. 728-836-686.
ODDŁUŻENIA- oferta pozabankowa od 30.000; rolnicy, osoby indywidualne, 784-632-888.

POTRZEBUJESZ pieniędzy wejdź: www.daiglob.pl zakładka daiglob a-count

TANIE pożyczki bez BIK, 536-430-000 Szybko!

MATRYMONIALNE

BIURA MATRYMONIALNE

BIURO "Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

BLASZAKI garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.
BLASZAKI garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.
GARAŻE blaszane, bramy garażowe, kojce -dowóz, montaż gratis -cały kraj. 512-853-323; 85/733-60-26, 87/7351365, 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl Raty!
GARAŻE blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl Raty
GARAŻE, blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.
1 ha ziemi ornej, wieś Wojdy, ok. Rajgrodu. 517-073-771.

WYNAJMĘ

MAZOWIECKA, IIIp, 36 m2, 2-pok., 517-429-929
2-POK. umeblowane, Mazowiecka, 607-805-433.

PRACA

ZATRUDNIĘ

MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie, 509-974-069.
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 501-558-902
MĘŻCZYZNĘ w gospodarstwie. 506-178-123

ROLNICTWO

KUPIĘ

***SKUP BYDŁA, MACIOR, DOJAZD. 516-161-190.
****BYDŁO,** maciory, knury kupię. Faktura, wyrejestrowanie, tel. 663-041-519.
BYDŁO, KONIE, MACIORY, KNURY W KAŻDEJ KONDYCJI RZEŹNEJ. CAŁE PODLASIE, 731-038-424.
KNURY kupię, tel. 694-933-680, (85)685-22-45.
KROWY jałówki, byki odbiór z gospodarstwa, płatność gotówką lub przelewem, Przedstawiciel Ubojni Bartek, 692-842-655, 600-295-915
KUPIĘ ziemniaki 518-833-129
SKUP BYDŁA, MACIOR, DOJAZD. 509-117-107.

SPRZEDAM

CIĄGNIK RENAULT 15554 +przedni tuz. 501-219-773.

MARCHEW 150 ton, 0,30 zł/kg, 505-933-128.

PRASO- owijarka Krone stan bdb. 501-219-773.
ROL-MIX oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF. Dowóz zwierząt do odbiorcy. 602-731-229, (61)437-75-27.
ROZRZUTNIK obornika 6 ton, przetrząsacz pokosów, zgrabiarka zawieszana, 511-486-235.
ZBIORNIKI do mleka, ciągniki, belarki. 504-252-839.

RÓŻNE

KUPIĘ

***AUTA** na złom, złom, odbiorę. 508-127-829
BRZOZA, dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.
BRZOZĘ, olchę, dąb, las, tel. 501-179-456.
KUPIĘ drewno papierówka, 728-998-381.
PŁYTY drogowe kupię. Tel. 857175440,

SPRZEDAM

SOSNĘ sprzedam, tel. 501-179-456.
SPRZEDAM konstrukcję stalową o wymiarach 12x36x5m, tel 511 336 779
SPRZEDAM konstrukcję stalową o wymiarach 14, 5x60x4, 5m, tel 511 336 779
SPRZEDAM konstrukcję stalową o wymiarach 18x30x5m, tel 511 336 779
SPRZEDAM konstrukcję stalową ocynkowaną o wymiarach 18x60x6m, tel 511 336 779

TURYSTYKA

BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966.
BELGIA Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966.
HOLANDIA, Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

USŁUGI

ANTENY

ANTENY- serwis montaż Tanio 515411230,
ANTENY, tunery, montaż, naprawa 603-220-913

AUTOMOTO

AUTOHOLOWANIE busy, maszyny.604359907
AUTOHOLOWANIE osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277, tel. 504-974-277.

BUDOWA, REMONT

DOCIEPLENIA budynków, solidnie 504-854-831
KLINKIER, fundamenty, siatka, 600-220-366.
POLBRUK, tanio, solidnie. 506-920-373.
PROJEKTY, obory, kurniki, garaże. 606-205-923
REMONTY kompleksowo, elewacje 516-035-439
REMONTY, wykończenia wnętrz. Ostrołęka i okolice. Tel: 729-673-875
RYGIPSY, szpachlowanie, glazura, 507-047-202.
STUDNIA, pompy ciepła, tel. 604-651-727.
STUDNIE wiercone -solidnie! 504-320-592.

WYKONUJEMY poręcze i balustrady ze stali nierdzewnej, balustrady szklane i samonośne. Najniższe ceny w regionie i wysoka jakość wykonania! Wycena i montaż GRATIS! Możliwe raty. www.unispaw.pl

WYKOŃCZENIA wnętrz tanio solidnie 660140672

CYKLINOWANIE

BEZPYŁOWE- tanio, solidnie, tel. 500-55-15-15.

CZYSZCZENIE DYWANÓW

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy,607-149-302, 85/7326062

DACHY

DACHY - Krycie ! Najtaniej !!! tel: 604-590-996
KRYCIE dachów -tanio, tel. 602-333-644.
KRYCIE dachów, więźby -najlepiej 518-213-579
KRYCIE papą solidnie, tanio. Vat. 516-321-649.

ELEKTRYCZNE

INSTALACJE elektryczne, solidnie, 790-206-530.

HYDRAULICZNE

HYDRAULIK solidnie 85/7419382; 668-18-36-66
HYDRAULIKA kompleksowo VAT, 602-720-628.

NAPRAWA RTV

NAPRAWA LCD i RTV 602-120-966, 85/6617-631.

OKNA I DRZWI

SPRAWDŹ! Okna, drzwi -najniższe ceny. Profesjonalny montaż 85/746-14-46, 602488413

PRZEPROWADZKI

TRANSPORT, przeprowadzki, tel. 693-433-543.

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport od 35zł 883675604
TRANSPORT maszyn rolniczych, drzewa itp. do 6 T; 605-911-298

TYNKARSKIE

TYNKI tradycyjne, tel. 507-047-202.

INNE

SCHODY, parkiety, narbutt.pl. 85-833-17-01

ZDROWIE

GINEKOLOG

*GINEKOLOG A-Z. Profesjonalnie, dyskretnie, tel. 509-994-555.

A-Z Ginekolog Tanio 502-865-184
GINEKOLOG A-Z 503-339-116

INNE

GABINET rehabilitacji dzieci NDT, SI 513-309-808.

ZWIERZĘTA

ODDAM dużego psa wiek 2 lata. tel. 511-486-235.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

Jak zlecić ogłoszenie?

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak: **wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
7936 - cena: 11,07 zł brutto - ogłoszenie standardowe.
71455 - cena: 17,22 zł brutto - ogłoszenie w kontrze.

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi



PRZETARG
Starosta Suwalski

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 grudnia 2013 r. o godz. 10.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Suwałkach, przy ul. Świerkowej 60 (pokój 129 na piętrze), zostanie przeprowadzony **przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż zabudowanej nieruchomości Skarbu Państwa, położonej w obrębie Nowa Pawłowka, gm. Przerośl, oznaczonej nr geod. 8 o pow. 0,1059 ha.**

Szczegółowych informacji o przetargu udziela Wydział Geodezji, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Suwałkach (w godz. 7.30-15.30) tel. 87 565 92 28.

R110613W04a

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r., Nr 102, poz. 651 z późn. zm.) Wójt Gminy Juchnowiec Kościelny informuje, że w siedzibie tut. Urzędu **w dniu 15.11.2013 r., na okres 21 dni** zostanie wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Juchnowiec Kościelny, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargowej, położonych w obrębie geodezyjnym Wojszki.

Szczegółowe informacje pod nr. tel.: 85 713-28-92.



Burmistrz Szczuczyna
ogłasza przetarg
na sprzedaż Założenia Dworsko-Parkowego
Pow. 2,3449 ha, wieś Bzury, Gmina Szczuczyn
Powiat Grajewski, woj. podlaskie
Cena wywoławcza 200.000 zł
Więcej informacji: um@szczuczyn.pl
tel. 86 273 50 80 wew. 26.

R110513W04a





Wyrazy głębokiego żalu i współczucia Zastępcy Naczelnika Urzędu Celnego w Suwałkach
JACKOWI POMIANOWI
z powodu śmierci
TATY
składają:
Dyrekcja, funkcjonariusze celni i pracownicy Izby Celnej w Białymstoku

59. Plebiscyt „Gazety Współczesnej" na Najpopularniejszych Sportowców >>

Najlepsi z najlepszych

Jeszcze do 27 listopada przyjmujemy od Państwa propozycje kandydatów, którzy utworzą listę zawodniczek i zawodników w 59. Plebiscycie „Gazety Współczesnej" na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2013 roku. W magazynowym wydaniu naszej gazety przypomnieliśmy zwycięzców naszej zabawy w województwie białostockim, a później podlaskim.

Plebiscyt prowadziliśmy także po reformie administracyjnej (od 1978 do 1998 roku) oddzielnie dla województw suwalskiego i łomżyńskiego. Dziś kilka słów o bohaterach tamtych wyborów.

Łomżyńskie plebiscyty zdominowali przedstawiciele sportów walki, lekkiej atletyki i kajakarstwa. Jednym z najwybitniejszych sportowców Łomży, który triumfował w trzech latach z rzędu (1991, 1992, 1993) był zawodnik Narwi Łomża Artur Gąsiewski. Lekkoatleta, biegacz na 400 metrów otarł się w 1992 roku o podium mistrzostw świata juniorów startując w polskiej sztafecie razem zresztą z Przemysławem Sznurkowskim z Pojezierza Suwałki, który wygrał jeden z plebiscyt w województwie suwalskim w 1992 roku.

Na Suwalszczyźnie i Mazurach największe triumfy odnosili kolarze i kajakarze. Tu niepokonanym przez sześć lat z rzędu (1981-86) był zawodnik PRIM Ełk Jan Wiejak.

W latach 1995 i 1996 bezkonkurencyjny był kajakarz Sparty Augustów Piotr Markiewicz – reprezentant Polski, olimpijczyk, brązowy medalista olimpijski w K-1 na 500 metrów z Atlanty (1996), mistrz świata w K-1 na 200 i 500 metrów z 1995 roku oraz wicemistrz świata w K-4 na 1000 metrów z 1994 roku, wielokrotny mistrz Polski.

Warto też wspomnieć o mistrzu żeglarstwa lodowego, czyli bojerów – Władysławie Stefanowiczu z MKS Mikołajki, który trzykrotnie wygrywał nasz Plebiscyt. **(mark)**

Plebiscytowi triumfatorzy

Województwo łomżyńskie

1978: Jolanta Brzósko (ŁKS Łomża) tenis stołowy
1979: Tomasz Strzelczuk (Olimpia Zambrów) siatkówka
1980: Hanna Brzósko (ŁKS Łomża) tenis stołowy
1981: Arkadiusz Bojarowski (Narew Łomża) ciężary
1982: Elżbieta Walewska (ŁTW Łomża) kajaki
1983: Elzbieta Walewska (ŁTW Łomża) kajaki
1984: Jolanta Brzósko-Kurpiewska (ŁKS omża) kajaki
1986: Bogdan Bakuła (Narew Łomża) ciężary
1987: Jarosław Świątkiewicz (Zorza Łoma) teakwondo
1988: Jarosław Świątkiewicz (Zorza Łomża) taekwondo
1989: Krzysztof Czyżewski (Warmia Grajewo) zapasy
1990: Sylwia Cieslik (Zorza Łomża) lekkoatletyka
1991: Artur Gąsiewski (Narew Łomża) lekkoatletyka
1992: Artur Gąsiewski (Narew Łomża) lekkaotletyka
1993: Artur Gąsiewski (Narew Łomża) lekkoatletyka
1994: Krzysztof Rychter (ŁKS Łomża) taekwondo
1995: Ewa Łuba (Budowlani Łomża) zapasy
1996: Mariusz Cekała (Medyjk Łomża) taekwondo
1997: Jerzy Sputowski (PEPEES Łomża) trójbój siłowy

Województwo suwalskie

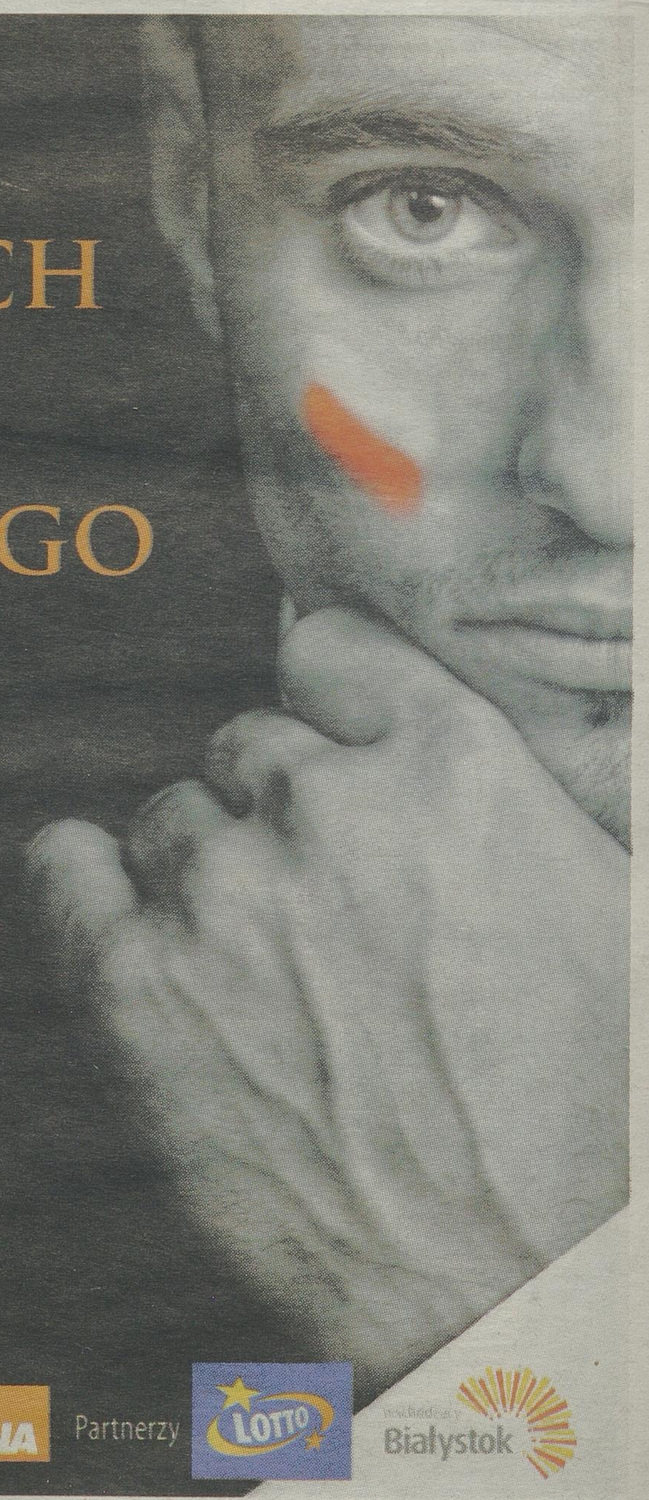
1978: Franciszek Karaś (MKS Nord Augustów) łyżwiarstwo szybkie
1979: Zbigniew Gawdzis (Mazur Ełk) szermierka
1980: Zbigniew Gawdzis (Mazur Ełk) szermierka
1981: Jan Wiejak (PRIM Ełk) kolarstwo
1982: Jan Wiejak (PRIM Ek) kolarstwo
1983: Jan Wiejak (PRIM Ełk) kolarstwo
1984: Jan Wiejak (PRIM Ełk) kolarstwo)
1985: Jan Wiejak (PRIM Ełk) kolarstwo
1986: Jan Wiejak (PRIM Ełk) kolarstwo
1987: Władysław Stefanowicz (MKS Mikołajki) bojery
1988: Bożena Książek (Węgoria Węgorzewo) kajaki
1989: Władysław Stefanowicz (MKS Mikołajki) bojery
1990: Władysław Stefanowicz (MKS Mikołajki) bojery
1991: Tomasz Bukowski (PRIM Ełk) kolarstwo
1992: Przemysław Sznurkowski (Pojezierze Suwałki) lekkoatletyka
1993: Jacek Niedźwiedzki (SKB Suwałki) badminton
1994: Adam Wysocki (Sparta Augustów) kajaki
1995: Piotr Markiewicz (Sparta Augustów) kajaki
1996: Piotr Markiewicz (Sparta Augustów) kajaki
1997: Marek Twardowski (Sparta Augustów) kajaki
1998: Adam Wysocki (Sparta Augustów) kajaki

promocja

Organizator
GAZETA WSPÓŁCZESNA
Partnerzy
LOTTO
Białystok

Zgłaszam kandydata do tytułu **KUPON**
NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA ROKU 2013
Imię i nazwisko sportowca
Dyscyplina / Klub
Uzasadnienie zgłoszenia
Imię i nazwisko zgłaszającego

59. PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJEWÓDZTWA PODLASKIEGO



Jeżeli jakiś sportowiec zrobił na Tobie wyjątkowe wrażenie, odniósł spektakularny sukces, zaimponował Ci...

Zgłoś jego kandydaturę do plebiscytu
e-mailowo: **sportowiec@wspolczesna.pl**
telefonicznie: **+48 85 748 96 00**
pocztą tradycyjną na adres:
Gazeta Współczesna, ul. św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok

Na zgłoszenia czekamy **od 31.10. do 27.11.2013 r.**
Głosowanie i publikacja kandydatów **od 3.12. do 20.12.2013 r.**
Organizator GAZETA WSPÓŁCZESNA Partnerzy LOTTO Białystok

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Wydawca: Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Kościuszki 78a lok.4, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 566 75 70, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300,tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w „Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY
KODEKS WYDAWCÓW
IZBA WYDAWCÓW PRASY

Tenis >>

Dobra seria Makala

GW patronat

Marek Makal kontynuuje passę dobrych występów na kortach białostockiego Stanleya. W letniej ekstralidze zajął 3. miejsce, a teraz od serii zwycięstw zaczął udział w rozgrywkach zimowych.

Makal jest obecnie samodzielnym liderem ligi. Najgroźniejszymi rywalami do końcowego zwycięstwa wydają się być Andrzej Maliszewski i wracający po przerwie na korty przy Niedźwiedziej, Andrzej Markiewicz. **(milk)**

Ostatnie wyniki zimowej ligi „Stanleya": Andrzej Markiewicz – Jerzy Wojniak 6/3 6/4; Marek Makal – Leszek Cwalina 6/4 6/3; Andrzej Maliszewski – Grzegorz Perzyna 6/1 6/3; Makal – Grzegorz Sieklucki 6/1 6/1; Wojniak – Ryszard Doktór 6/3 6/0; Makal – Paweł Lewoniewski 6/4 6/0; Markiewicz – Stanisław Kulesza 6/1 6/2; Makal – Wojniak 7/5 3/0 krecz.

1. Makal	12	4-0
2. Cwalina	7	2-1
3. Markiewicz	6	2-0
4. Wojniak	5	1-2
5. Kulesza	4	1-1
6. Maliszewski	3	1-0
Dąbrowski	3	1-0
8. Puchnarewicz	2	0-2
Lewoniewski	2	0-2
10. M. Doktór	1	0-1
R. Doktór	1	0-1
Sieklucki	1	0-1
Perzyna	1	0-1

Dzieci na Richi

W najbliższą niedzielę na kortach Centrum Tenisowego „Richi" w Białymstoku rozegrany zostanie turniej organizowany w ramach programu PZTenisowego Tenis10.
- Grupa czerwona – dzieci z rocznika 2005, 2006
- Grupa pomarańczowa – dzieci z rocznika 2004
- Grupa zielona – rocznik 2003

Weryfikacja zawodników przed turniejem o godz. 11.00
Zapisy: 85 662 18 19 (do piątku). **(mark)**

Boks >> Gala Boksu Zawodowego już w sobotę

Wielki rewanż Snarskiego

Starzy mistrzowie wracają na ring! Walką wieczoru podczas sobotniej gali będzie pojedynek Dariusza Snarskiego z Maciejem Zeganem.

Mariusz Klimaszewski
mklimaszewski@wspolczesna.pl

Walka, która toczyć się będzie na dystansie 8 rund zapowiadana jest jako rewanż za pojedynek z 2008 roku w Wieliczce, gdzie Zegan wygrał po bardzo kontrowersyjnym wyniku.

– Chcę wreszcie udowodnić do końca kto jest lepszy – mówi Snarski, który za sobą ma wspaniałą karierę na ringach amatorskich i zawodowych.

Snara (45 lat) jest od swojego rywala o siedem lat starszy. Na swoim koncie ma 65 walk (32 zwycięstwa, 31 porażek, 2 remisy). 38-letni Zegan stoczył w zawodowym ringu 50 walk (42 zwycięstwa, 6 porażek, 2 remisy).

Przed walką wieczoru, która odbędzie się o „Golden Glove Central Europe" najatrakcyjniej zapowiada się pojedynek Roberta Świerzbińskiego (12-2, 3 ko) z Norbertem Dąbrowskim (12-0, 5 ko). Wcześniej do ringu wyjdą Białorusin Andriej Abramenka (19-4) z Grodna pretendent do tytułu EU oraz IBF i Mariusz Biskupski były wielokrotny medalista mistrzostw Polski


A. Chomicz

Dariusz Snarski (z lewej) mocno trenował przed sobotnią walką z Maciejem Zeganem

Ponadto Krzysztof Rogowski powalczy z urodzonym na Ukrainie Dzmitri Agafonau (8-1). Ta walka zakontraktowana jest na sześć rund.

W wadze ciężkiej zadebiutuje na zawodowym ringu czterokrotny mistrz Polski Władimir Letr, który skrzyżuje rękawice z Białorusinem Henadzi Daniliukiem (15-7, 12 ko).

Białostoccy kibice pięściarstwa będą mogli także zobaczyć boks w wykonaniu kobiet. Sylwia Gedwidz w kategorii 57 kg – brązowa medalistka mistrzostw kraju juniorek powalczy jako pierwsza zawodniczka z Podlasia na ringu zawodowym z Anastazją Mazets (2-0, 2 ko.)

Gala Boksu Zawodowego rozpocznie się w sobotę, o godz. 18.15 w hali Szkoły Podstawowej Nr 50 przy ul. Pułaskiego w Białymstoku i będzie transmitowana przez stację telewizyjną Orange Sport.

Dzień wcześniej – w piątek, 15 listopada o godz. 17 w hali Leroy Merlin przy ul. Hetmańskiej w Białymstoku odbędzie się oficjalna ceremonia ważenia przed walką Dariusza Snarskiego z Maciejem Zeganem.

Zapasy >> Memoriał A i J. Dąbrowskich

Podlasie na podium

Kadeci i młodzicy Podlasia Białystok zajęli drugie miejsce w klasyfikacji klubowej XXV Międzynarodowego Memoriału im. Antoniego i Jerzego Dąbrowskich, który odbył się w miniony weekend w Supraślu i Białymstoku.

Podlasianie zdobyli 91 punktów i ustąpili tylko młodym zapaśnikom z Kowna (Litwa) - 103 pkt. Na piątym miejscu uplasowali się zawodnicy Amatora Juchnowiec.

(mark)


A. Chomicz

Fragment memoriałowej rywalizacji młodych zapaśników

▲ **Oto medalowe miejsca naszych zapaśników.**
Kadeci
54 kg: 3. Damian Trojanowski (Gwiazda Szczuczyn),
76 kg: 2. Mateusz Wawerka (Podlasie),
85 kg: 3. Erwin Narewski (Olimpik Suwałki), Szymon Chojnowski (Podlasie).
Młodzicy
29 kg: 1. Arsianbek Salimow (Podlasie), 2. Kacper Słowikowski (Podlasie),
32 kg: 3. Marcin Choroszucha (Sprzęśla Supraśl),
35 kg: 2. Maribek Salimow (Podlasie),
42 kg: 3. Dawid Czaus (Amator Juchnowiec),
47 kg: 3. Kacper Łebkowski (Herkules Łomża),
59 kg: 1. Karol Stasiewicz (Amator), 2. Rafał Choroszucha (Sprzęśla), 3. Karol Walicki (Amator),
66 kg: 3. Bartosz Boniecki (Podlasie),
73 kg: 3. Maciej Szutkiewicz (Podlasie),
Powyżej 73 kg: 1. Mateusz Trofimczuk (Amator), 3. Michał Głowacki (Sprzęśla).

Szachy >> W DME uczestniczą zawodnicy z naszego regionu

Mamy szansę na medal

Takiego turnieju królewskiej gry nie było w Polsce od 1935 roku, kiedy gościliśmy uczestników Olimpiady Szachowej. W warszawskim hotelu Novotel trwają Drużynowe Mistrzostwa Europy w Szachach. O medale rywalizują 32 drużyny żeńskie i 38 zespołów męskich. Wśród nich są po trzy reprezentacje Polski i zawodnicy z naszego regionu.

Mistrzostwa przekroczyły półmetek, rozegrano pięć z dziewięciu zaplanowanych rund. Z polskich ekip znacznie lepiej spisują się panie. Pierwsza reprezentacja z 8 pkt plasuje się na 2. miejscu, za Ukrainą – 10 pkt, a przed Gruzją – 8 pkt. Nasze arcymistrzynie mają duże szanse na medal. Tych szans nie straciły także Polska III (7 pkt i 8. miejsce) oraz Polska – Nadzieje Olimpijskie (6 pkt i 10. pozycja). W trzeciej ekipie naszego kraju gra z powodzeniem (2 zwycięstwa, 2 remisy, 1 porażka) arcymistrzyni Marta Bartel. Bardziej znana w regionie jest pod panieńskim nazwiskiem Przeździecka, pod którym rozpoczynała szachową karierę w klubach łomżyńskich. Wśród „Nadziei" jest zaś mistrzyni FIDE Oliwia Kiołbasa (MUKS Stoczek 45 Białystok). Zagrała dotychczas dwie partie, remisując z Bułgarką i pokonując Greczynkę.

W turnieju mężczyzn prowadzi Francja z 9 pkt przed Grecją, Gruzją i Azerbejdżanem – po 8 pkt. Polska I jest 20. (5 pkt). Polska – Nadzieje z Olimpijskie z 4 pkt jest 24. i wyprzedza m.in. Litwę. Kapitanami tych ekip są zawodnicy Javeny Hańczy Suwałki: mistrz międzynarodowy Leszek Ostrowski i arcymistrz Aloyzas Kveinys. **(dk)**



Fot.: Marek Skrzypczak/www.etcc2013.com

Wsparcia polskim szachistom udzieliły gwiazdy naszego sportu, m.in. Otylia Jędrzejczak, Marcin Gortat, Kamil Stoch i Tomasz Majewski (na zdjęciu)

Krótko

▲ **Magnat Juchnowiec poszukuje młodych piłkarzy.** Zarząd LZS Magnat Juchnowiec Kościelny i trener Wiesław Jancewicz zapraszają wszystkich chętnych chłopców z roczników 2004-2008 do szkółki piłkarskiej. Zajęcia treningowe odbywają się w poniedziałki i czwartki w godz. 16-17.30 na obiektach Zespołu Szkół w Juchnowcu Górnym. Informacje: 661 305 087.

▲ **Jagiellonia w IV LO.** W piątek, o godz. 9 do IV LO w Białymstoku zawitają piłkarze Jagiellonii Białystok. Młodzież spotka się m.in. z Jakubem Słowikiem orz Danim Quintaną.

▲ **Medale Jagiellonii w judo.** Z pięcioma medalami wrócili z Warszawy reprezentanci Jagiellonia Judo Club Białystok. Podczas rozegranego XVIII Międzynarodowego Turnieju Judo na podium stanęli: Sara Dziemiańczykm Damian Leszczyński (2. miejsca) oraz Dominika Harasim, Damian Czernicki i Anna Domysławska (3. miejsca).

GW sport
www.wspolczesna.pl

Jutro w Europie odbędą się pierwsze barażowe spotkania o awans do mistrzostw świata w Brazylii.



ISSN 0137-9488

Short track >> Dziś łyżwiarze Juvenii zaczynają starty w Kołomnie

Ostatnia prosta na igrzyska

Patrycja Maliszewska i Paula Bzura z Juvenii Białystok w najbliższy weekend mogą świętować swój drugi awans na Zimowe Igrzyska Olimpijskie.

Miłosz Karbowski
mkarbowski@wspolczesna.pl

Cztery lata temu obie reprezentowały biało-czerwone barwy w Vancouver. W Kanadzie lepiej spisała się młodsza Bzura. Wówczas 20-letnia dziewczyna uplasowała się na 14. miejscu na 1000 metrów i na 33. na 1500. Patrycja, wtedy 22-latka zajęła dwukrotnie 29. lokatę – na 500 i 1500 metrów.

Od tego czasu sporo się wydarzyło. Maliszewska w ciągu trzech lat, jeszcze jako bardzo młoda łyżwiarka, stała się legendą polskiego short-tracku. 15 stycznia 2011 roku w Heerenveen, jako pierwszy przedstawiciel naszego kraju stanęła na podium imprezy rangi mistrzowskiej. W Holandii zdobyła srebrny medal czempionatu Starego Kontynentu na 500 metrów. Dwa lata później, również w mistrzostwach Europy, na tym samym dystansie w szwedzkim Malmoe wywalczyła brąz. Razem z koleżankami, w tym Bzurą i swoją młodsza siostrą Natalią, sensacyjnie stanęły także na najniższym stopniu podium w rywalizacji kobiecych sztafet.

Dziś w rosyjskiej Kołomnie trzeba zwieńczyć okres ciężkiej pracy i pogoni za potęgami. Tam zaczną się drugie zawody Pucharu Świata stanowiące olimpijskie kwalifikacje.

– Liczymy na awans Patrycji Maliszewskiej na 500 metrów oraz na Paulę Bzurę i również Patrycję na 1000 metrów – mówi Dariusz Kulesza, asystent trenera kadry Johna Monroe.



A. Chomicz

Paula Bzura (na pierwszym planie) musi jeszcze mocno powalczyć o kwalifikację do Soczi. Patrycja Maliszewska (z tyłu) jest niemal pewna startu w igrzyskach na dystansie 500 metrów.

Taki układ szans powstał po zawodach PŚ w Turynie, pierwszych z dwóch, które decydują o rozdziale olimpijskich paszportów. Patrycja była 12. na 500 metrów, Paula – 24. na 1000. Na tym dystansie Maliszewska uplasowała się na 36. pozycji i, biorąc pod uwagę jej możliwości, również zachowała szanse na awans. W Soczi wystartuje 32 najlepszych na 500 i 1000 m oraz 36 na 1500 m. Ze względu na niuanse regulaminu, aby mieć stuprocentową pewność, należy w łącznej klasyfikacji zawodów w Turynie i Kołomnie zająć 25. pozycję. Dzięki liczbie punktów, jaką już uzbierała Maliszewska we Włoszech, wydaje się, że ona awans ma właściwie w kieszeni. Warto jednak zapunktować też w Rosji, by nie oglądać się na innych. Dziś odbędą się właśnie eliminacje na 500 metrów (także na 1500).

Teoretyczne szanse zachowuje każdy ze startujących Polaków (także obie sztafety), jednak musieliby w Kołomnie uplasować się bardzo wysoko, a o to będzie bardzo trudno. Dlatego realne, biorąc pod uwagę umiejętności i formę naszych reprezentantów, pozostają przede wszystkim kwalifikacje Patrycji Maliszewskiej i Bzury.

Kadra reprezentacji Polski na kwalifikacje olimpijskie: Paula Bzura, Jakub Jaworski, Natalia Maliszewska, Patrycja Maliszewska, Dawid Rzemieniecki, Szymon Wilczyk (wszyscy Juvenia Białystok), Aida Bella, Adam Filipowicz, Marta Wójcik (wszyscy AZS Politechnika Opolska), Sebastian Kłosiński (Orzeł Elbląg).

Tenis stołowy >> Życiowy turniej Magdy



P. Lisicki

Magdalena Sikorska forhendem zdobywała kluczowe punkty

Magdalena Sikorska, z AZS PWSIP Łomża, razem z Martą Smętek (Chrobry Międzyzdroje), znalazły się w gronie 16 najlepszych debli w rozegranych w Spale zawodach z cyklu Pro Tour ITTF.

– To mój życiowy sukces – ocenia ten występ Sikorska. – Wspólnie z Martą awansowaliśmy do czołowej szesnastki świata, po drodze eliminując bardzo utytułowaną parę z Węgier.

W eliminacjach turnieju deblowego Polki, które wcześniej grały ze sobą w Gorzovii Gorzów Wielkopolski, 3:2 pokonały szwajcarską parę Rahel Aschwanden/Rachel Moret. W meczu decydującym o wejściu do czołowej „szesnastki" w takim samym stosunku ograły utytułowaną parę z Węgier – Szandrę Pergel i Georginę Pota. To właśnie akademiczka z Łomży w końcówce piątego seta wzięła na swoje barki ciężar gry i dwoma atakami z forhendu zdobyła punkty na wagę awansu.

Niestety, w turnieju głównym nasza para od razu trafiła na złote medalistki Mistrzostw Europy, Rumunki Danielę Dodean i Elizabetę Samara. I choć Polki stoczyły z dużo wyżej notowanymi rywalkami bardzo zacięty bój, to przegrały 2:3.

Sikorskiej nie udało się awansować do turnieju głównego gry pojedynczej. W fazie grupowej łomżanka najpierw pokonała 4:0 Białorusinkę Katsiarynę Baravok. W drugim pojedynku zmierzyła się z Koreanką Eunchong Yoo, której uległa 2:4. Popularny „Sikorek" miał jeszcze szanse awansować do turnieju głównego dzięki „szczęśliwemu losowi", ale niestety tym razem nie był dla niej łaskawy.

– Jak po każdym turnieju czuję pewien niedosyt – przyznaje Sikorska. – Z jednej strony cieszę się z dobrego występu w deblu, ale z drugiej w singlu nie awansowałam do turnieju głównego. Stoczyłam jednak wyrównany pojedynek ze znacznie wyżej notowaną Koreanką. Dlatego generalnie liczę, że ten dobry występ przełoży się na kolejne mecze, tym razem ligowe.

Wyniki gry pojedynczej: Magdalena Sikorska – Katsiaryna Baravok (Białoruś) 4:0 (11:5, 12:10, 11:8, 11:7); Sikorska – Yoo Eunchong (Korea Płd.) 2:4 (8:11, 8:11, 11:5, 14:12, 5:11, 6:11)
Wyniki gry podwójnej:
Sikorska, Marta Smętek – Rahel Aschwanden, Rachel Moret (Szwajcaria) 3:2 (6-11, 11-5, 11-5, 5-11, 11-5)
Sikorska, Smętek – Szandra Pergel, Georgina Pota (Węgry) 3:2 (12-10, 11-7, 10-12, 6-11, 11-8)
Sikorska , Smętek – Daniela Dodean Monteiro, Elizabeta Samara (Rumunia) 2:3 (4-11, 11-9, 5-11, 11-4, 3-11) **(lis)**

Piłka nożna >> Reprezentacja na ściance wspinaczkowej. Komplet kibiców obejrzy mecz we Wrocławiu

Śmiech i zabawa sposobem na integrację kadry

Sztab szkoleniowy reprezentacji Polski podczas kolejnego dnia zgrupowania w Grodzisku Wielkopolskim zafundował piłkarzom zajęcia integracyjne. Zawodnicy rywalizowali m. in. na ściance wspinaczkowej.

Reprezentacja w Wielkopolsce przygotowuje się do towarzyskich spotkań ze Słowacją, które w piątek odbędzie się we Wrocławiu (godz. 20.45) oraz z Irlandią (19 listopada w Poznaniu).

W środowe przedpołudnie kadrowicze udali się do Wolsztyna, oddalonego o 25 kilometrów od Grodziska Wielkopolskiego. Tam zawodnicy podczas luźnych zajęć mogli się bliżej poznać. Piłkarze sprawdzili się m.in. na ściance wspinaczkowej.



PAP

Michał Pazdan z Jagiellonii (z prawej) i Piotr Ćwielong z VFL Bochum to zawodnicy wchodzący do narodowej kadry

– To była bardzo fajna inicjatywa, bo w reprezentacji jest sporo nowych zawodników. Było dużo śmiechu i zabawy i chyba o to chodziło w tych zajęciach – mówił Robert Lewandowski.

Asystent selekcjonera Adama Nawałki Bogdan Zając wyjaśnił, że po dwóch dość intensywnych treningach we wtorek, piłkarze potrzebowali małej odmiany.

– Musieliśmy dać trochę odpocząć mięśniom. Ale ścianka wspinaczkowa to także rodzaj siłowni, do tego były też rowerki – taki trening kompensacyjny – wyjaśnił Zając.

Piątkowy mecz Polska - Słowacja na wrocławskim Stadionie Miejskim obejrzy prawdopodobnie komplet 42 tysięcy kibiców.

– To pokazuje, że reprezentacja nadal ma duże poparcie kibiców – mówi rzecznik PZPN Jakub Kwiatkowski.

Andrzej Padewski, prezes Dolnośląskiego Związku Piłki Nożnej, potwierdził: – Na pewno będzie komplet. Z moich informacji wynika, że sprzedanych jest już 40 tysięcy biletów, a do meczu pozostały dwa dni. Organizacyjnie jesteśmy gotowi i czekamy na przyjazd obu drużyn oraz oficjeli – powiedział wczoraj Padewski. **(PAP, milk)**